



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 8 (284), 28 kwietnia 2021

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



KRAKÓW

W FORMIE

Spacer to też trening

Rozmowa z Robertem Korzeniowskim

Ucz się mechaniki!

Kierunek przyszłość

#52 tygodnie z Biblioteką Kraków

WYZWANIE czytelnicze

- **CEL**
przeczytanie minimum jednej książki
na tydzień
- **PODPOWIEDŹ**
co niedziela rekomendacja od tajemniczego
Gościa na naszym facebooku
- **UŁATWIENIE**
lista 52 kategorii, według których można
wybrać książki do czytania

DOŁĄCZ DO NAS!

publikuj swoje wybory, opinie i komentarze
na naszym Facebooku, tam znajdziesz
aktualne informacje o akcji

WYZWANIE CZYTELNICZE

- Książka z cyfrą w tytule
- Lektura szkolna, nauczona w czasie w latach szkolnych
- Tytuł nagrodzony Nagrodą im. Komisarzy
- Książka polecana w programie
- Dzieło krakowskie
- Książka Stanisława Brzozdy
- Książka polecona przez
- Smaczna książka
- Zaczynająca się na literę
- Antologia opowiadań
- Książka muzyczna
- Polecana przez znaną osobę
- Książka zekranizowana
- XIX-wieczna klasyczna

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



str. 6



str. 12

KRAKÓW W FORMIE

6. Kraków w formie

To będzie aktywna wiosna!

9. Jak wstać z kanapy i zacząć ćwiczyć?

Rozmowa z Dominiką Waksmundzką, trenerką personalną

10. Spacer to też trening

Rozmowa z Robertem Korzeniowskim, mistrzem olimpijskim

11. Weź głęboki oddech

Kilka słów o rekonwalescencji

11. Do formy małymi krokami

Jak zacząć ćwiczyć?

EDUKACJA

12. Ucz się mechaniki!

Kierunek przyszłość

13. Dlaczego warto wybrać „trójkę”?

Argumentów jest sporo...

13. Technik awionik, mechanik lotniczy...

Zaplanuj swoją karierę

14. Doceń pracę na rzecz młodych

Zgłoś kandydata do nagrody

MIASTO

14. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

15. Garbarnia Kraków ma już 100 lat!

Klub z tradycjami

16. Od pomysłu do projektu, czyli czas na budżet obywatelski

Zgłoś wniosek!

17. O alchemiku Sędziwoju

Wyzwanie na maj

18. Zgłoś rekomendację w ramach Krakowskiego Panelu Klimatycznego!

Porozmawiajmy o klimacie

KULTURA

20. Zmienia się Muzeum, zmienia się Kraków

Felieton Ryszarda Kozika

21. Międzynarodowa majówka w pandemii...

...w Krakowie to możliwe!

22. Zatrzymajmy świat

Stanisław Lem i piosenki dla dzieci

22. Przyjaciele Krakowa – podsumowanie sezonu

O 49. sezonie akcji „Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa”

23. Pamiętaj z nami 2021

Święto Trasy Pamięci Muzeum Krakowa

25. Liczę na współpracę

Rozmowa z Aaiún Nin, stypendystką ICORN

DLA SENIORÓW

26. Halina Brzezińska, prekursorka CAS – wspomnienie

O założycielce „Zwartej Braci Sokoła”

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Więcej środków dla dzielnic

O zdalnych posiedzeniach Konwentu Przewodniczących Rad Dzielnic

28. Uparte krakowskie studentki

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

29. Dla północy Krakowa i edukacji

Rozmowa z radną Teodozją Maliszewską

29. Kolejowy projekt dla nowohuckich dzielnic szansą na ich dalszy rozwój

Radny Włodzimierz Pietrus o połączeniach kolejowych w Nowej Hucie

30. Lodowisko do curlingu, górka dla narciarzy

Z posiedzenia Komisji Sportu i Kultury Fizycznej

31. Potrzebujemy dużych parków i lasów miejskich

Felieton radnego Łukasza Maślony

HISTORIA

32. Zapomniany profesor

Kto pamięta Adama Krzyżanowskiego

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: archiwum UMK

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i tiamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 32 tysiące egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadestanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych Kolporter: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34c, ul. Misiołka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (Selgros), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (Vinci), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5a (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i na pętli Borek Fatęcki.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 12 maja 2021 r.

Szanowni Państwo,

Doczekaliśmy się! Chociaż przez ostatnie tygodnie temperatury nie były tak wysokie, jak chcielibyśmy, a słońce zbyt często chowało się za ciemne chmury, to jednak w końcu przyszła do Krakowa prawdziwa wiosna. Łatwo to udowodnić, podziwiając kwitnącą wawelską magnolię, która stała się symbolem wiosennego Krakowa. Nie pozostaje nam więc nic innego niż zachęcić Państwa do korzystania z uroków tej pory roku i oczywiście z uroków Krakowa. A przy okazji spacerów – może wpadną Państwo na pomysł, co warto zmienić i ulepszyć? Bo trzeba też pamiętać, że można już składać projekty do tegorocznego budżetu obywatelskiego. Jest się o co starać, bo w tym roku do podziału rekordowa pula 35 mln zł!

Chociaż co roku wraz z ilością słońca rośnie poziom optymizmu, to dla wielu z nas jest to czas bardzo trudny. Czas pożegnać z bliskimi, z przyjaciółmi, ze współpracownikami, których zabiera choroba.

Zazwyczaj nie dzielimy się na łamach KRAKOWA.PL takimi tragicznymi informacjami, zostawiając ten smutny obowiązek mediom codziennym. Proszę pozwolić, że tym razem zrobimy wyjątek. W ubiegłym tygodniu na Salwatorze pożegnaliśmy Stanisława Dziedzica – nauczyciela akademickiego, publicystę, wybitnego znawcę historii literatury i sztuki, eksperta w dziedzinie



fot. Bogusław Świerzowski

zarządzania dziedzictwem i kulturą. Był wieloletnim dyrektorem Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, a ostatnio dyrektorem Biblioteki Kraków. To On koordynował wprowadzenie w zabytkowym centrum naszego miasta „parku kulturowego”, co było pierwszym takim rozwiązaniem w Polsce, chroniącym bezcenną, zabytkową przestrzeń. Zwiedzając nocą muzea, zawsze będziemy pamiętać, że to właśnie Stanisław Dziedzic wymyślił uwielbiane zarówno przez krakowian, jak i turystów „Krakowskie Noce” – Noc Jazzu, Noc Muzeów, Noc Teatrów, Noc Poezji i Noc Cracovia Sacra. Dla nas, którzy mieliśmy szczęście spotkać Go na naszej zawodowej drodze, pozostanie w pamięci nie tylko jako Człowiek, który uczył nas Krakowa i czarował opowieściami o jego skarbach, ale też jako osoba dobra i ciepła. Życzliwie także zawsze patrząca na nasz dwutygodnik. Będzie nam go bardzo brakowało.

dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa

Kraków

premiera
maj 2021

Bagatela
odNowa

BAGATELA ŚPIEWA

SCENARIUSZ I REŻYSERIA – Krzysztof Materna

CHOREOGRAFIA – Jarostaw Staniek / Katarzyna Zielonka

OPRACOWANIE MUZYCZNE – Konrad Mastyto

WYSTĘPIJĄ

Anna Branny, Natalia Hodurek, Kamila Klimczak, Izabela Kubrak,
Kamila Pierkos, Justyna Schneider, Kaja Walden, Krzysztof Bochenek,
Przemysław Branny, Marcin Kobierski, Wojciech Leonowicz, Maciej Sajur,
Patrik Szwichenberg, Juliusz Krzysztof Warunek, Marcel Wiercichowski



rezerwacja tel. 12 422 66 77

www.bagatela.pl



Garbarnia ma już 100 lat!



zdjęcia: archiwum RKS Garbarnia



Kraków w formie



fot. Bogusław Świerzowski

Życzenie komuś zdrowia dawno nie miało tak głębokiego sensu jak teraz. Zapach wiosennego powietrza w lesie cieszy szczególnie, gdy można do niego wyjść po długiej kwarantannie. A po szarej, zimnej porze jesienno-zimowej, po długim czasie zamknięcia basenów i siłowni, wreszcie poćwiczyć na świeżym powietrzu, pobeiegać czy pojechać na rowerze. Ale uwaga! Do aktywności fizycznej trzeba się przygotować. Bez tego kontuzja znów może nas zamknąć w domu. Miasto Kraków ma kilka propozycji, by zdrowo wrócić do formy.

Tadeusz Mordarski

Formę robi się w kuchni, podpowiadają trenerzy. Odpowiednio dobrana, zbilansowana dieta to podstawa dobrego samopoczucia, zdrowia i świetnego wyglądu. Wiosna to czas nowalijek. Przyroda budzi się do życia i oferuje nam swoje najbardziej wartościowe produkty. Organizm zmęczony po chorobie, braku słońca i ruchu na świeżym powietrzu potrzebuje wzmocnienia. Pomysły na odżywcze posiłki i produkty pojawiają się na stronie www.krakow.pl w zakładce SPORT I ZDROWIE. Gdy skorzystamy z zawartych tam porad, poczujemy przyływ zdrowej energii. Taki jest cel pierwszego etapu kampanii „Kraków w Formie”. Na początku uczestnicy wzmacniają się w domu, dbają o odpowiednie pożywienie i wykonują ćwiczenia, które pozwolą łagodnie, bez kontuzji, wrócić do intensywniejszych treningów. Trenerzy, którzy przygotowują te aktywności, zdają sobie sprawę, że do ćwiczeń będą wracać osoby, które przeszły covid-19, a także ci, którzy z obawy o zarażenie do minimum ograniczyli wyjścia z domu, czy pracownicy, którzy wykonując pracę zdalnie, długie godziny spędzali przed komputerem. Proponowane na stronie internetowej miasta treningi plus dieta to rozbieg przed drugim etapem kampanii, który rozpocznie się w czerwcu i potrwa do końca września. Wtedy krakowianie otrzymają długą listę propozycji na aktywne, ciekawe spędzanie czasu. Bo w naszym mieście dzieje się naprawdę sporo.

Do biegu, gotowi...

„Biegaj w Krakowie” to cykl zajęć biegowych dla wszystkich pełnoletnich mieszkańców. Zarząd Infrastruktury Sportowej w pierwsze trzy niedziele miesiąca organizuje spotkania przed głównym wejściem do TAURON Areny Kraków. W ostatni weekend miesiąca organizowane są treningi „wyjazdowe” – do Puszczy Niepołomiczkiej lub Lasku Wolskiego. Treningi nordic walking odbywają się pod hasłem: „Chodźże z nami!”. Fachowcy podpowiedzą, jak chodzić właściwie i czerpać garściami korzyści z chodzenia z kijami. Do młodszych mieszkańców ZIS woła: „DZIECIAKI NA START!”. I zaprasza na zajęcia ogólnorozwojowe od szóstego roku życia – świetna zabawa gwarantowana. Harmonogramy zajęć są dostępne na stronie www.zis.krakow.pl.

Fitness ciała i ducha

Ćwiczenia na trawie, wśród drzew i przy śpiewie ptaków uspokajają i poprawiają nastrój. Zarząd Zieleni Miejskiej zaprasza na bezpłatne zajęcia fitness pod nazwą „Ćwicz w Zieleni” w pięciu krakowskich parkach. Treningi prowadzą specjaliści z krakowskich klubów fitness. Bieżące informacje o zajęciach można znaleźć na profilu Zarządu Zieleni Miejskiej na Facebooku oraz na stronie internetowej w zakładce Dla Mieszkańców / Zatrąć się w Zieleni / Ćwicz w Zieleni.

Warto wiedzieć, że mieszkańców do zielonych miejsc w Krakowie od czerwca wozić będzie Parkobus w Zieleni – bezpłatny, zielony autobus. Uczestnicy wycieczki ze „Spacerownikiem Odkrywców Przyrody” w rękę będą odkrywać otaczający świat. W planach takie miejsca jak: Las Mogiński, Sudół Dominikański, Uroczysko Zaborze, Park Leśny Witkowice, Sikornik i Las Wolski. W tym ostatnim miejscu znajduje się Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”, które przez całe lato zapraszać będzie do odkrywania sekretów lasu i krakowskiej przyrody. W wakacje tradycyjnie poleca się też PrzyStań na Plaży – strefa relaksu na bulwarze Kurlandzkim. Wszyscy czekamy na te lepsze, słoneczne dni.

„Rowerem do pracy, czyli dom, rower, praca... i tak w kółko”

W szlifowaniu formy na lato na pewno pomoże rower. Szczególnie gdy motywacją do jazdy są nagrody. Wydział Gospodarki ▶

► Komunalnej UMK zaprasza do udziału w akcji pracodawców z Krakowa i okolic, których pracownicy deklarują, że do pracy będą jeździć rowerem. Za takie przejazdy przyznawane są punkty, które można wymienić na bilety do kina czy kupony do sklepów rowerowych i sportowych.

Dla szkół i przedszkoli 4 maja rusza akcja Rowerowy Maj. Każdy przedszkolak, uczeń i nauczyciel, który w maju dotrze na lekcje na rowerze, hulajnodze, rolkach czy deskorolce, otrzymuje naklejki do rowerowego dzienniczka i na wspólny plakat klasowy. Dla najaktywniejszych czekają nagrody. Jeśli placówki będą działać zdalnie, w klasyfikacji uwzględniony zostanie każdy przejazd rowerem, hulajnogą, na rolkach czy wrotkach trwający minimum 30 minut.

„Chodźże na pole”

Pod tym hasłem kryje się wiele ciekawych propozycji, które opracowały szkoły i placówki samorządowe. Najmłodszy mieszkańcy mogą wziąć udział w zajęciach „Aktywna świetlica”, wspólnie ćwiczyć w programach „Szkola w ruchu, ruch w szkole” i „Poznajmy się w ruchu” czy „Zostaw kompa, weźże piłkę!”. Nowym wyzwaniem, jakie teraz stoi przed nauczycielami, jest organizacja turniejów międzyszkolnych w różnych dyscyplinach sportu, pod ogólnym hasłem: „Złap formę po pandemii”. Tu nacisk będzie położony na różnego rodzaju aktywności fizyczne, które będą wzmacniać układ mięśniowy dzieci.

Oprócz gier, zabaw, wycieczek pieszych i rowerowych na najmłodszych czeka taniec. Jest ważny nie tylko dla zdrowia, ale zapewnia też odpowiedni poziom endorfin i doskonałego nastroju. Nauczyciele Zespołu Szkół Energetycznych zaproponowali wspólne tańce na świeżym powietrzu. Kiedy będzie można zatańczyć macarenę, belgijkę i poloneza na Błoniach? Warto śledzić stronę internetową miasta.

Crossminton i speedball

Wydział Sportu UMK również opracował bogatą ofertę zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży. Obok tradycyjnych sportów, jak np. piłka nożna, każdy może spróbować swoich sił w crossmintonie czy unihokeju. Crossminton to połączenie tenisa, badmintona i squasha, a unihokej przypomina grę w hokeja, ale bez tyżew

i krążka. Inną ciekawą i niespotykaną propozycją jest speedball, czyli najszybszy sport świata. Dzieci i młodzież ćwiczą w nim refleks, zwinność i orientację.

Dla miłośników szaleństw na rowerze przygotowano program „Cyklokrakowianie”. Składa się on z kilku bloków tematycznych, prowadzonych przez doświadczonych instruktorów. Uczestnicy doskonalą technikę jazdy rowerem na torze typu pumptrack, ćwiczą skoki na skoczniach oraz muldach, a przy okazji uczą się zasad bezpiecznego poruszania się na rowerze w przestrzeni publicznej.

Koniec z monotonią

Pora odkryć nowe trasy na spacer i rowerowe wycieczki. Ułatwią to dodatkowe linie autobusowe, które zabiorą mieszkańców Krakowa do miejsc atrakcyjnych turystycznie i rekreacyjnie. Proponowane, przepięknie położone miejsca to Niepołomice, Ojcowski Park Narodowy i Będkowie. Dodatkowe autobusy mają kursować w każdą niedzielę, co godzinę, między 8.00 a 19.00. W Niepołomicach warto wybrać się na spacer czy przejażdżkę rowerową do Puszczy Niepołomickiej. Rowerzyści chwalą sobie kilkudziesięciokilometrowe trasy wśród zieleni i śpiewu ptaków. Można tam wspaniale odpocząć. Piękno Ojcowskiego Parku Narodowego przyciąga turystów z całego kraju. Brama Krakowska, Rękawica i Maczuga Herkulesa to jedne z najstojniejszych skał w Polsce. Przez Park biegnie kilka tras turystycznych o długości 46,6 km. Rowerzyści mają do dyspozycji trasy o różnych stopniach trudności. Będkowie to mała, przepięknie położona wieś. Leży między Doliną Będkowską a Kobyłańską. To raj dla wspinaczy, urokliwe miejsce ze skałami wapiennymi i wązami. Rowerzyści mogą tam skorzystać z 25-kilometrowej trasy. Oprócz uruchomienia tych trzech dodatkowych linii, warto wspomnieć o wzmocnieniu już istniejących. Więcej autobusów zawiezie nas na kopiec Kościuszki i do krakowskiego ZOO.

Jest gdzie spacerować i gdzie wracać do formy. Niech ten rok będzie czasem odbudowywania swojego zdrowia i siły po wielu miesiącach przymusowego unieruchomienia. W kwietniu i maju rozruch, poprawa diety i kondycji. Gdy odpowiednio przygotujemy się w domu, lato będzie należeć do nas! Już teraz zapraszamy na www.krakow.pl, do zakładki SPORT I ZDROWIE.



Fot. Bogusław Świerzowski



fot. archiwum prywatne

Dominika Waksmundzka

Fitness coach z wieloletnim doświadczeniem.

Trenerka personalna, instruktorka i właścicielka firmy „Forma na lata”.

Organizatorka obozu „Forma na lata”, zajęć fitness na sali treningowej, zajęć online

oraz maratonów. Inicjatorka programu

„Metamorfoza na lata”; stoi za sukcesem wielu kobiet

Nawet w czasie pandemii możemy sprawdzić różne zajęcia online. Osobom początkującym polecę, by na starcie zainwestowały w siebie. Warto skorzystać z kilku spotkań z trenerem personalnym, by pokazać podstawy, poprawną technikę ćwiczeń. Te spotkania budują więź koleżeńsko-treningową

Jak wstać z kanapy i zacząć ćwiczyć?

– Najbardziej motywują efekty, a skrzydła podcina ich brak – mówi trenerka Dominika Waksmundzka, która od lat z sukcesami ulepsza życie i poprawia zdrowie krakowian. Z instruktorką fitnessu rozmawialiśmy o tym, jak się zmotywować do ruchu.

Od czego zaczynamy przygodę z treningami?

Dominika Waksmundzka: Od zbudowania pewności siebie, bo to jest najważniejsze. Po pierwsze pewność siebie, a po drugie działanie. Dzięki temu łatwiej będzie nam wytrwać w postanowieniach. Często obiecujemy sobie, że następnego dnia zaczniemy ćwiczyć, i tego nie robimy; przysięgamy sobie, że odstawimy słodycze, a jemy je nadal. Niespełnione obietnice powodują, że rośnie nasza frustracja, obwiniamy się i dołujemy, wyrzucamy sobie, że jesteśmy beznadziejni. Gdy będziemy znać swoją wartość, łatwiej nam będzie wyznaczać nowe cele i do nich dążyć.

Jak zbudować tę pewność siebie?

DW: Przede wszystkim warto uświadomić sobie, jakie są nasze słabe i mocne strony. Mocne strony należy wzmacniać, pielęgnować, a nad słabymi zacząć pracować.

A jeśli czyjąś słabą stroną jest to, że jest leniwy, leży na kanapie i zamawia pizzę?

DW: Wtedy ta osoba powinna zapytać siebie, czy to jest w porządku. Czy to stanie w miejscu naprawdę jest dobre? Może gdy spojrzymy w lustro i zobaczymy, jak wyglądamy, zapali się czerwona lampka i zapytamy samych siebie: „Co trzeba poprawić?”. Jeżeli odpowiemy np., że pragniemy schudnąć, musimy zadać sobie kolejne pytanie: „Po co chcę to zrobić?”.

Ile osób, tyle odpowiedzi. Bo chcę być zdrowszy, mieć lepszą kondycję, chcę lepiej wyglądać...

DW: Świetnie! Co będziesz mieć z tego, że osiągniesz swój cel? Już wiesz? Działaj! Ważne, żeby motywacji szukać blisko siebie. Motywować może partner, partnerka, ktoś bliski. Możemy obserwować w mediach społecznościowych kogoś z pracy, kto bierze udział w różnych wyzwaniach, np. startuje w biegach. Mnie motywuje mój partner, który jeszcze nigdy nie opuścił swojego treningu.

Jak dobrać treningi, żeby się nie zniechęcić?

DW: Trzeba znaleźć coś odpowiedniego dla siebie. Jeśli ktoś lubi zajęcia grupowe, to może spodoba mu się tabata, jeśli woli ćwiczenia siłowe, to lepiej, żeby wybrał się na siłownię. Trzeba próbować, działać metodą prób i błędów. Nawet w czasie pandemii możemy sprawdzić różne zajęcia online. Osobom początkującym polecę, by na starcie zainwestowały w siebie. Warto skorzystać z kilku spotkań z trenerem personalnym, by pokazać podstawy, poprawną technikę ćwiczeń. Te spotkania budują więź koleżeńsko-treningową. Ja dzień, dwa po zajęciach osobiście kontaktuję się z podopiecznym, pytam o samopoczucie, o zakwasy. Planujemy kolejny trening i tym samym wzmacniamy motywację.

Co robić, jeśli mimo zakupionego karnetu i stroju sportowego na chwilę przed treningiem tracimy zapał do ćwiczeń?

DW: Trzeba wrócić do pytania: „Po co to robię?”. Powiem coś może mało popularnego: jeśli nie umiemy wykrzesać z siebie motywacji, to może warto poczekać. Czasem lepiej dać sobie chwilę, otworzyć umysł, by zrozumieć, że trening poprawia życie, czyni go lepszym. Nie da się tego zrobić na siłę, nikt nie jest w stanie nikogo do niczego zmusić. Jeśli jesteśmy ze sobą szczerzy, odpowiedzi na pytanie „po co” same przychodzą do głowy: dla samoakceptacji, dla zdrowia, po to, żeby za kilka lat wyglądać świetnie, może też po to, by kogoś nowego poznać. A co będzie, jeśli nie będziesz trenować? Może zostaniesz rodzicem i nie będziesz miał siły, by pobiec za swoim dzieckiem? Widziałam takie sytuacje, gdy zbyt otyli rodzice nie mogli nadążyć za maluchami. By iść z przyjaciółmi w góry, też trzeba mieć kondycję. Uświadomienie sobie, co brak ruchu nam zabiera, to również dobra motywacja.





fot. archiwum prywatne

Robert Korzeniowski

lekkoatleta, chodziarz, czterokrotny mistrz olimpijski, trzykrotny mistrz świata i dwukrotny mistrz Europy, były rekordzista świata w chodzie sportowym, najbardziej utytułowany polski sportowiec pod względem zdobytych tytułów mistrza olimpijskiego

Mamy w Krakowie uroczy park Bednarskiego, Krzemionki, Skatki Twardowskiego. Ciekawą pętlę można ułożyć w Lasku Wolskim. Ale nie szukałbym na siłę miejsc daleko od naszego domu. Warto tylko zwracać uwagę, by nie maszerować w pobliżu zakorkowanych ulic, w godzinach wzmożonego ruchu. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca, by dziennie robić 12 tys. kroków. W jednym „kawałku” będzie to ok. 8–9 km.

Spacer to też trening

Na początku warto zadbać o towarzystwo albo przygotować słuchawki i ulubiony audiobook. Zacząć od półgodzinnego spacerowania, by potem robić zalecane przez WHO 12 tys. kroków – podpowiada Robert Korzeniowski, chodziarz, czterokrotny mistrz olimpijski, trzykrotny mistrz świata.

Czy po zakończeniu kariery sportowej ciągle Pan trenuje?

Robert Korzeniowski: Oczywiście, cały czas trenuję – już nie wyczynowo, teraz moim celem jest trzymanie formy. Całe lata chodziłem i dalej uważam, że chodzenie jest najzdrowsze i najlepsze. Chód uzupełniam treningiem siłowym, szeroko pojętym treningiem lekkoatletycznym. Bycie sportowcem to dla mnie nie zajęcie, które wykonujemy „od – do”, a potem idziemy na emeryturę. To postawa i styl życia.

Pan trenował wyczynowo dyscyplinę, którą codziennie uprawia każdy z nas.

RK: W gruncie rzeczy tak. Jako chodziarz reprezentowałem 7 mld ludzi chodzących w ogóle, tyle że robiłem to najszybciej na świecie. Chodzenie to forma ruchu, która odpowiada chyba każdemu.

W którym momencie kończy się spacer, a zaczyna trening?

RK: Myślę, że wtedy, kiedy przestajemy swobodnie mówić i zaczynamy się męczyć, pojawia się pierwsza kropla potu. Istotne jest też nasze nastawienie. Jeśli wychodzimy na spacer, to jest to spacer, jeśli mamy do wykonania zadanie sportowe, to niezależnie od tempa, jakie sobie narzucimy, i dystansu, będzie to już trening.

Co by Pan poradził komuś, kto dopiero zbiera siły na wstanie z kanapy?

RK: Przede wszystkim, by zbyt długo sobie nie wyobrażał wstawania. Trzeba przygotować buty, sportowe ubranie, wziąć zegarek albo smartfon, który mierzy dystans lub czas, zaopatrzyć się w wodę i po prostu zrobić pierwszy krok. Zakładam, że każdy z nas jest w stanie w umiarkowanym tempie maszerować przez pół godziny i na początku można założyć sobie taki cel. Warto zadbać o towarzystwo albo przygotować słuchawki i ulubiony audiobook. Początkującym polecam filmy instruktażowe na temat chodzenia, które tworzymy z żoną na kanale na YouTube „Walking Lovers Korzeniowscy”. Tam wyjaśniamy choćby to, na jakiej nawierzchni najlepiej jest trenować, na co zwracać uwagę, jaka jest prawidłowa technika.

Czyli nie zaczynamy od jutra, tylko od dzisiaj...

RK: Warto rozejrzeć się wokół siebie, popatrzeć, jak wygląda nasze najbliższe otoczenie. Może mamy niedaleko jakiś skwer, park, las? Czy możemy utworzyć w naszym sąsiedztwie nawet małą pętlę? Jeśli będzie miała kilometr, to przejdźmy ją na początek pięć razy. To da nam pięciokilometrowy trening.

Najbardziej znana w Krakowie pętla to ta wokół Błonia oczywiście. Jakie jeszcze tereny w naszym mieście może Pan polecić?

RK: Potwierdzam, ta wokół Błonia jest świetna, ma 3532 m. Świetna jest też w parku Lotników. Polecam spacerować bulwarami wiślanskimi, gdzie można zmieniać brzegi Wisły różnymi mostami. Mamy w Krakowie uroczy park Bednarskiego, Krzemionki, Skatki Twardowskiego. Ciekawą pętlę można ułożyć w Lasku Wolskim. Ale nie szukałbym na siłę miejsc daleko od naszego domu. Warto tylko zwracać uwagę, by nie maszerować w pobliżu zakorkowanych ulic, w godzinach wzmożonego ruchu. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca, by dziennie robić 12 tys. kroków. W jednym „kawałku” będzie to ok. 8–9 km.

Zakładam, że Pan też czasem ma gorsze dni. Co Pan wtedy robi?

RK: Przypominam sobie, jak bardzo fajnie było wtedy, gdy mi się zachciało, i jaką nagrodę dostaję za wykonany trening. Tą nagrodą są dobre samopoczucie, świetny humor i zdrowie.



Weź głęboki oddech

Problemy z oddychaniem i duszność to często pojawiające się objawy covidu-19. Występują u tych osób, które ciężko przechodzą zakażenie, a koronawirus zaatakował ich drogi oddechowe. Nie każdy, kto zachoruje, będzie miał tego typu dolegliwości. Ci, którzy ich doświadczają, potrzebują ćwiczeń.

Tadeusz Mordarski

Pacjenci chorzy na covid-19 opisują, że nie mogą wziąć pełnego oddechu. Jakby płuca były w pewnym stopniu zablokowane. Ci, którzy chorobę mają za sobą, po wyzdrowieniu zauważają czasem z przerażeniem, że wejście na pierwsze piętro czy wyniesienie śmieci staje się nadludzkim wysiłkiem. Po każdym, małym nawet wysiłku wracają duszności.

Ćwiczenia pomogą nam w powrocie do sprawności. Fizjoterapeutka Katarzyna Chanowska radzi, by zacząć od najprostszych zadań. – Można wykorzystać zwykłe przedmioty, które każdy z nas ma w domu, np. chusteczkę higieniczną. Należy w nią dmuchać przez „zasnurowane” (jak przy zdmuchiowaniu świeczki) usta. Już sam układ ust stworzy opór. Powietrze nabieramy przez nos i wypuszczamy przez usta.

Do kolejnego ćwiczenia można wykorzystać naczynie, które każdy ma w domu. – Do butelki bądź szklanki z wodą wkładamy rurkę, w którą dmuchamy przez ok. 5 sekund. To świetne ćwiczenie oporowe. Będzie stymulować osłabione mięśnie oddechowe oraz rozprężać płuca – wyjaśnia fizjoterapeutka.

Po długim leżeniu w łóżku i braku ruchu warto wracać do aktywności powoli. To samo dotyczy osób z otyłością i tych, które od początku pandemii mocno ograniczyły wysiłek fizyczny. – Przede wszystkim dobrze rozpocząć ćwiczenia od delikatnej gimnastyki. Uwolni to napięcia, wzmocni mięśnie kręgosłupa, rozciągnie klatkę piersiową. Na początku warto usiąść prosto, bez opierania się. Zaczynamy od zwykłego podnoszenia rąk przodem i bokiem ponad głowę. Krążenia barków je rozluźnią. Skręty tułowia i skłony przywrócą mobilność odcinka piersiowego kręgosłupa, a tym

samym pozwolą płucom w pełni się rozprężyć, a nam odetchnąć pełną piersią – radzi Katarzyna Chanowska.

Głęboki i spokojny oddech pozwoli cię zrelaksować. A to, szczególnie w obecnych czasach, jest podstawą zdrowia.



Ćwiczenia pomagają wrócić do sprawności po chorobie / fot. archiwum prywatne

Do formy małymi krokami

– Kilka przysiadów podczas reklam między ulubionymi programami w telewizji. Krążenia biodrami przy gotowaniu obiadu. Po długiej przerwie spowodowanej chorobą, zdalną pracą czy tylko lenistwem warto dążyć do formy choćby małymi krokami – radzi Karolina Czurka-Baster, instruktorka fitnessu i trenerka personalna.

Tadeusz Mordarski

Na początek nie potrzebujemy karnetu na siłownię czy drogiego, profesjonalnego stroju. Potrzebne będą tylko chęci. – Dobrym pomysłem jest długi spacer, marsz, a z czasem marszobieg. Pogoda nam sprzyja, jest coraz ładniejsza. Jeśli jesteśmy w domu, zacznijmy od przysiadania na kanapę i wstawania lub wykroków. Możemy też zrobić pompki albo deskę, czy

li podpór przodem na przedramionach – podpowiada trenerka. W internecie można znaleźć wiele filmów z treningami. Karolina Czurka-Baster podkreśla, że wiele zależy od świadomości ciała osoby ćwiczącej. Początkujący zwykle jej nie mają i popełniają dużo błędów technicznych, a wtedy łatwo o kontuzje. Teraz, w pandemii, lepiej jest skorzystać z treningu online, połączyć się z trenerem na żywo, by widział, jak ćwiczymy. Inaczej przecież będzie wyglądał trening dla kobiety, która niedawno urodziła, inaczej dla kogoś, kto ma problem z kręgosłupem.

Dobrym pomysłem dla każdego będzie natomiast spacer na zakupy zamiast jazdy po nie autem. A rady dla tych, którzy długie godziny spędzają przed telewizorem? – By co jakiś czas wstawali i robili 10 przysiadów. Potem mogą oglądać dalej. Warto, by pili duże ilości wody, która po pierwsze jest zalecana, a po drugie będzie powodować, że nasze wizyty w toalecie będą częstsze. To też ruch. To są „mikrokrocзки”, ale gdy się je zsumuje, to aktywność w ciągu dnia będzie dużo większa, niż gdybyśmy tego nie robili – radzi trenerka.



Ucz się mechaniki!

Wybór szkoły ponadpodstawowej to jedna z pierwszych ważnych decyzji w życiu nastolatka. Aby pokazać, że ogólniak nie jest jedyną możliwością, na naszych łamach prezentujemy krakowskie szkoły techniczne i branżowe – a jest się czym chwalić! Dziś chcemy przyciągnąć uwagę fanów motoryzacji.

Beata Klejbuk-Goździalska

Po naszych ulicach jeździ coraz więcej aut, a dobre warsztaty samochodowe są na wagę złota. Dlatego jeśli jesteś pasjonatem motoryzacji, lubisz łączyć teorię z praktyką, a myślenie analityczne nie jest ci obce, powinienes wziąć pod uwagę tę ścieżkę kariery zawodowej.

Z historią w tle

Budynek placówki przy al. Mickiewicza 5 zna chyba każdy krakowianin. Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 wywodzi się z utworzonego w 1834 r. Instytutu Technicznego – pierwszej tego typu szkoły zawodowej na ziemiach polskich. Dziś kształci się tu ok. 900 uczniów w zawodach: technik

mechatronik, technik automatyk, technik mechanik, technik pojazdów samochodowych (w Technikum Mechanicznym nr 15) oraz mechanik pojazdów samochodowych i elektromechanik pojazdów samochodowych (w Branżowej Szkole I stopnia nr 14). – Nasze główne cele to jak najlepsze przygotowanie uczniów do rozwoju kariery zawodowej na krajowym i międzynarodowym rynku pracy, osiągnięcie przez nich bardzo dobrych wyników egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie, wspieranie ich indywidualnego rozwoju oraz rozwijanie zainteresowań i pasji – zapewnia kadra szkoły. Cele te osiągają nie tylko podczas tradycyjnych lekcji, lecz również w czasie kursów wakacyjnych, praktyk i staży zagranicznych

czy zajęć Małopolskiej Chmury Edukacyjnej. Placówka stawia też na współpracę – z Centrum Kształcenia Zawodowego nr 1 w Krakowie, uczelniami technicznymi, licznymi firmami, Ośrodkiem Rozwoju Edukacji w Warszawie oraz szkołami zawodowymi w Niemczech, Czechach i na Węgrzech. Dzięki temu może się pochwalić prestiżowymi nagrodami i tytułami, m.in. Srebrnym Medalem Honorowym za Zasługi dla Województwa Małopolskiego (2019). Więcej informacji o szkole można znaleźć na stronie: www.zsm1krakow.pl.

Szkola przyjazna uczniowi

W Zespole Szkół Mechanicznych nr 2 nowoczesność przeplata się z historią. Zabytkowy budynek w pobliżu ronda Matecznego w Krakowie skrywa w sobie niejedną tajemnicę. Mury noszące na sobie wojenne ślady kul okalają nowoczesne laboratoria lekcyjne naszpikowane najnowszymi technologiami. Co wyróżnia szkołę? – Nie chcemy poprzestać na programie nauczania. Oferujemy mnóstwo bezpłatnych kursów, m.in. operatora wózka widłowego, prawa jazdy kategorii B oraz A2, stylizacji i wizażu, a także płatne staże wakacyjne – podkreśla dyrektor ZSM nr 2 mgr inż. Grzegorz Turek. – Stawiamy na współpracę z najlepszymi. Nasi uczniowie mają możliwość korzystania z laboratoriów Politechniki Krakowskiej, zobaczenia na żywo linii produkcyjnej w fabryce Fiata w Tychach czy w fabryce koncernu Volkswagen AG w niemieckim Dreźnie, uczestnictwa w targach zawodowych czy w płatnych stażach w wiodących firmach z branży logistycznej, mechanicznej, fryzjerskiej.

Od marca tego roku ZSM nr 2 może pochwalić się nie lada atrakcją – pracownią symulacji jazdy miejskiej. To najnowocześniejszy sprzęt w Małopolsce, służący do nauki jazdy w ruchu miejskim, wart 200 tys. zł. – To jednak tylko dodatek, bo największą zaletą naszej szkoły jest to, że uczymy tych zawodów, na które według prognoz rynku pracy będzie największe zapotrzebowanie – mówi dyrektor Turek i podkreśla rzecz najważniejszą: – Nasza szkoła jest przede wszystkim przyjazna uczniowi.

Więcej informacji o szkole: zsm2krakow.pl oraz na: portaledukacyjny.krakow.pl w zakładce: Kierunek przyszłość.



ZSM nr 1 dysponuje świetnie wyposażonymi pracowniami / Fot. archiwum szkoły

Dlaczego warto wybrać „trójkę”?

Kończę ósmą klasę, przede mną ważny wybór – szkoła średnia. Myślę całym dniami, nawet nocami. Ostatnio śniło mi się, że byłem dorosły.



Podczas nauki w szkole uczniowie zyskują umiejętności praktyczne / archiwum ZSM nr 3

Paweł Kozub

Musiąłem podjechać z samochodem do przeglądu. Tam jako diagnosta pracuje Wiola, technika pojazdów samochodowych – koleżanka z klasy z podstawówki. Powiedziała, że trzeba wymienić sprzęgło. Pojechałem więc do mechanika samochodowego. To Bartek, kolega z przedszkola. Wymienił, a po jeździe testowej zaproponował mi chip-tuning u Pawła, elektromechanika samochodowego, który chodził do równoległej klasy w podstawówce. Chyba się skuszę, ale jutro, jak odbiorę mojego harleya od Irka, mechanika motocyklowego, znajomego ze złotów.

Po południu odebrałem komputer z serwisu. Serwis prowadzi Piotr, mój sąsiad. Zaproponował kupno nowej gry. Stworzyła ją programistka Ania, koleżanka mojej siostry. Jeszcze odbiór drona. To prezent dla mojego chrześniaka. Jest taki mały zakład produkujący bezzatogowe. Okazało się, że prowadzą go mechatronicy Iga i Radek, często widzimy się na basenie.

Wieczorem miałem wylot z lotniska. Odprawiła mnie Ola, moja kuzynka. Kończyła eksploatację portów i terminali. Na płycie lotniska spotkałem się z Krzyśkiem, trenowałem z nim w UKS-ie – sprawdzał

stan nawierzchni dróg kołowania, to absolwent lotniskowych służb operacyjnych. Jak wsiadałem do samolotu, to akurat skończył się przegląd przedstartowy. Wykonywali go znajomi z osiedla: Kuba – awionik, i Iza – mechanik lotniczy. Wszyscy to absolwenci ZSM nr 3 w Krakowie. Zgodnie stwierdzili, że wybór tej szkoły to była dobra decyzja.

Z okna widziałem, jak na sąsiednim stanowisku z samolotu wysiadła Ewa, moja bratanica. Właśnie wraca z Hiszpanii, a jutro do Niemiec wyjeżdża jej brat Olek. Oboje biorą udział w programie Erasmus+. Są zadowoleni, że uczą się w „mechaniku trójce”.

Zadzwonił budzik. Czas do pracy. Na imię mam Paweł, jestem kierownikiem szkolenia praktycznego w Zespole Szkół Mechanicznych nr 3. Dziś spotkanie z Grześkiem, prezesem firmy zajmującej się budową robotów. Przypomnimy sobie dawne czasy, gdy byliśmy uczniami tej szkoły. Znów czeka nas dużo wspólnej pracy, bo od września rozpoczynamy kształcenie w zupełnie nowym zawodzie – technik robotyk.

Wspólnie z dyrektorem Krzysztofem, też absolwentem ZSM nr 3, zapraszamy na os. Szkolne 37! Informacje o szkole: www.zespolszkolmechanicznych.edu.pl.



Technik awionik, mechanik lotniczy...

Historia Zespołu Szkół Mechanicznych nr 4 (ul. Podbrzezie 10) zaczęła się ponad pół wieku temu, kiedy zaczęliśmy kształcić młodych ludzi, chcących zdobyć rzetelne przygotowanie do zawodu. Kontynuujemy naszą misję – pragniemy zapewnić absolwentom dobry start w przyszłość.

Wiemy, jak trudne bywa odnalezienie się na rynku pracy. Pracodawcy oczekują nie tylko wysokich kompetencji i wiedzy, ale również praktyki i doświadczenia. Pomagamy spełnić wszystkie te wymagania. Nasza wykwalifikowana kadra pedagogiczna z zaangażowaniem przekazuje uczniom wiedzę w atmosferze życzliwości. Duży nacisk kładziemy na profesjonalizm kształcenia. Po zakończeniu edukacji uczniowie są gotowi zarówno do podjęcia pracy zarobkowej, jak i kontynuowania nauki na studiach.

W procesie kształcenia korzystamy z nowoczesnych narzędzi multimedialnych oraz nowoczesnych technik uczenia, np. Design Thinking, które pomagają kształtować kompetencje miękkie. Praktyki zawodowe odbywają się w wyspecjalizowanych zakładach pracy.

Zdając sobie sprawę z tego, jakim atutem na rynku pracy jest znajomość języków obcych, nasza szkoła oferuje do wyboru trzy języki: angielski, niemiecki i hiszpański, szczególną uwagę zwracając na naukę słownictwa branżowego. Dzięki oferowanym przez szkołę rozszerzeniom uczniowie mogą kontynuować naukę na najlepszych polskich uczelniach. Zostaną wyposażeni w kompetencje niezbędne na zmieniającym się rynku pracy. Na wszystkie oferowane przez nas zawody istnieje zapotrzebowanie na rynku pracy, więc nasi uczniowie nie mają problemu ze znalezieniem zatrudnienia. Po kierunkach lotniczych mogą pracować w firmach obsługujących ruch lotniczy, natomiast po kierunkach mechanicznych – w różnego rodzaju warsztatach. Oferujemy możliwość wyboru zawodu technika spawalnictwa, rachunkowości, logistyki.

ZSM nr 4 współpracuje z najlepszymi uczelniami wyższymi w Polsce, które objęły patronat nad wybranymi zawodami. U nas każdy jest u siebie! Więcej informacji można znaleźć na stronie: zsmnr4.edupage.org.

(Dawid Wójtowicz)

Doceń pracę na rzecz młodych

Do 30 kwietnia krakowska młodzież może zgłaszać kandydatów do Nagrody im. Antoniego Weysenhoffa. Laureatami wyróżnienia, które w tym roku zostanie przyznane po raz pierwszy, mogą zostać osoby z różnych środowisk, m.in. szkolnych, oświatowych, sportowych, harcerskich, pozarządowych, które wspierają rozwój młodych ludzi.

Tomasz Talaczyński

W Krakowie mieszka ok. 80 tys. młodych ludzi w wieku od 13 do 26 lat. Są oni uczniami szkół, studentami wyższych uczelni, młodymi pracownikami firm. Uczestniczą w wielu inicjatywach edukacyjnych czy pasjonackich, gdzie mogą rozwijać swoje talenty, kształtować charaktery, wzmacniać umiejętności. W tych wszystkich miejscach młodym ludziom towarzyszą dorośli, m.in. nauczyciele, harcmistrzowie, pracownicy świetlic środowiskowych i organizacji pozarządowych, instruktorzy domów kultury, trenerzy czy streetworkerzy. Służą im wsparciem,

inspirują, pomagają pokonywać trudności i podnieść się, gdy spotkają ich niepowodzenia życiowe.

Aby uhonorować osoby, które z pasją i zaangażowaniem pracują z młodzieżą, Prezydent Miasta Krakowa ustanowił Nagrodę im. Antoniego Weysenhoffa. Patron nagrody, pedagog i działacz społeczny, przez wiele lat prowadził w Krakowie działalność wspierającą młodzież. Był instruktorem harcerskim, dyrektorem liceum ogólnokształcącego oraz Centrum Młodzieży im. dr. H. Jordana, założycielem Polskiego Stowarzyszenia Wychowania Pozaszkolnego im. A. Kamińskiego oraz Towarzystwa Inicjatyw Wychowawczych im. J. Korczaka. Za swoje zaangażowanie i pracę na rzecz młodych ludzi został uhonorowany Orderem Uśmiechu oraz Odznaką „Honoris Gratia” przyznawaną za działalność na rzecz Krakowa.

Nagroda ma dwie kategorie – „Diamentowy Weysenhoff” zostanie przyznany osobie, której dorobek zasługuje, by uhonorować ją za całokształt pracy z młodzieżą. Złotą statuetkę otrzymają osoby, które w roku poprzednim zrealizowały wybitne projekty na rzecz młodzieży.

Laureatów wybierze powołana do tego Kapituła, ale prawo zgłaszania kandydatów przysługuje wszystkim krakowianom w wieku od 13 do 26 lat. Uhonorujemy tych, którzy z pasją i talentem pracują z młodzieżą w Krakowie.



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

23 marca

- Spotkanie z premierem Mateuszem Morawieckim i poseł Małgorzatą Wassermann



Fot. Bogusław Świerzowski

29 marca

- Konferencja prasowa z udziałem Wojewody Małopolskiego nt. masowych punktów szczepień, TAURON Arena Kraków
- Posiedzenie plenarne Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (online)

30 marca

- Wideokonferencja Unii Metropolii Polskich

9 kwietnia

- Spotkanie z wiceprezesem Rady Ministrów Jarostawem Gowinem

13 kwietnia

- Podpisanie porozumienia w sprawie realizacji obszaru tematycznego „Mała Chorwacja” w ramach zagospodarowania parku Bagry

15 kwietnia

- Wizyta gospodarcza w Pałacu Krzysztofory i w Domu pod Krzyżem
- Rozmowa z mieszkańcami na Facebooku

19 kwietnia

- Uroczyste podpisanie umowy darowizny działek pod budowę Krakowskiego Centrum Muzyki, foyer Sali Obrad RMK



20 kwietnia

- Wideokonferencja Unii Metropolii Polskich
- Spotkanie podsumowujące konsultacje społeczne dotyczące zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Wesoła – rejon ulicy Kopernika”, ul. Radziwiłłowska

21 kwietnia

- Pogrzeb Stanisława Dziedzica, dyrektora Biblioteki Kraków





Przy okazji jubileuszu odbyła się wyjątkowa sesja fotograficzna zawodników Garbarni w stylizacji na lata 20. i 30. ubiegłego wieku, kiedy klub odnosił największe sukcesy / Fot. archiwum RKS Garbarnia

Garbarnia Kraków ma już 100 lat

Robert Lewandowski mógłby się zdziwić, gdyby ktoś mu powiedział, że jego Bayern Monachium przegrał z RKS Garbarnia 8:0. Taki mecz naprawdę miał miejsce, jeszcze w czasach przedwojennych.

Paweł Waluś

To tylko część pięknej i bogatej historii polskiej piłki nożnej, którą warto dzisiaj wspominać, ponieważ Robotniczy Klub Sportowy „Garbarnia” obchodzi stulecie istnienia. Jak wiele może się w tym czasie zmienić, udowadnia fakt podany na wstępie tego tekstu.

Klub został założony w 1921 r. przez pracowników Polskich Zakładów Garbarskich. Najlepszy okres w jego historii przypada na lata 20. i 30. ubiegłego wieku. W 1929 r. Garbarnia została wicemistrzem Polski, a w 1931 r. sięgnęła po mistrzostwo, które pozostaje jedynym w historii klubu. Później jeszcze przez kilka lat trzymała się w czotówce i rywalizowała na arenie międzynarodowej. Przydomki klubu to „Brązowi”, „Młode Lwy” oraz „Garbarze”.

Dziś Garbarnia występuje na poziomie II ligi i działa w formie stowarzyszenia kultury fizycznej, prowadzącego sekcję piłkarską. Szkoli zawodników od piątego roku życia i zrzesza 12 grup wiekowych. To właśnie ta działalność stała się jej znakiem rozpoznawczym. – Cały czas podkreślamy, że zajmujemy się przede wszystkim wychowywaniem i szkoleniem dzieci oraz młodzieży – mówi Grzegorz Bartosz, prezes zarządu RKS Garbarnia na konferencji prasowej poświęconej jubileuszowi.

Jubileusz został potraktowany bardzo poważnie, intensywne planowanie rozpoczęło się już w zeszłym roku. Do współpracy

została zaproszona Agencja Abanana Advertising, której zadaniem było uporządkowanie pomysłów powstałych w klubie. – Wizja, którą przedstawił nam prezes Grzegorz Bartosz na spotkaniu jesienią zeszłego roku, była na tyle interesująca, że nie mieliśmy wątpliwości, że chcemy uczestniczyć w tym projekcie – wyjawia Maks Michalczak, PR Manager Agencji Abanana.

Jubileusz został objęty honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa. Ponadto stworzono okolicznościowy herb 100-lecia, którym klub będzie się posługiwał przez cały rok. Na terenie Podgórze odbyła się sesja fotograficzna zawodników Garbarni w stylizacji na lata 20. i 30. ubiegłego wieku, kiedy klub odnosił największe sukcesy. Uruchomiony został także sklep internetowy oraz zaprezentowane zostały specjalne stroje meczowe. Drużyna będzie w nich występować przez cały jubileuszowy rok.

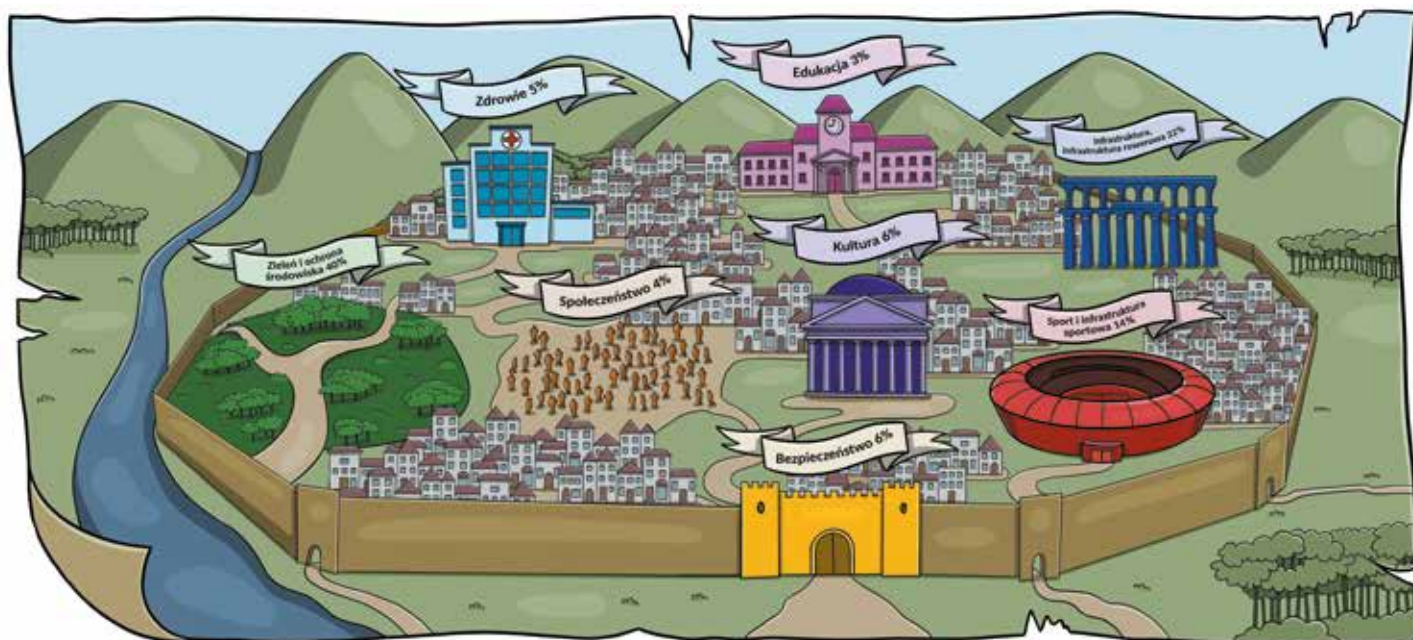
W czerwcu czeka nas Turniej o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa w kategorii wiekowej U-12. – Zaproszenia zostały wystosowane do drużyn, z którymi Garbarnia Kraków rywalizowała w 1931 r., kiedy to zdobyła mistrzostwo Polski. Ponadto zaproszone zostały także drużyny zagraniczne, które w swoich krajach sięgnęły po mistrzowski tytuł w tym samym roku co nasz Klub. Należy pamiętać, że pandemia mocno komplikuje sytuację – tłumaczył prezes klubu. – 4 września na stadionie Garbarni odbędzie się mecz 100-lecia. Zmierzymy się w nim z jednym z ekstraklasowych zespołów. Oficjalne pisma zostały już wysłane, a my otrzymaliśmy pozytywną odpowiedź, lecz dziś informujemy tylko o terminie spotkania.

Ponadto na obiektach Garbarni Kraków we wrześniu rozpoczną się Mistrzostwa Europy w AMP Futbolu. Na potrzeby rozgrywek na stadionie zostanie zamontowana dodatkowa trybuna. Odbędzie się także gala jubileuszu, choć jej data nie jest jeszcze znana ze względu na pandemię. Bogatą historię klubu zaprezentuje album. Planowane jest także powstanie klubowej Izby Pamięci, w której znajdą się puchary, koszulki i inne cenne pamiątki.

Jak widać, kibice klubu mają na co czekać. Tych zaś, których zainteresował klub czy też możliwości rozwoju dla młodych piłkarzy, zapraszamy na stronę www.garbarnia.krakow.pl.

Klub został założony w 1921 r. przez pracowników Polskich Zakładów Garbarskich.





Od pomysłu do projektu, czyli czas na budżet obywatelski

Mieszkają na tym samym osiedlu, widują się na spacerach, razem spędzają czas wolny i mają swoje ulubione miejsca, które polecają innym. O kim mowa? O drużynie budżetu obywatelskiego, czyli mieszkańcach, którzy są twórcami, ale i użytkownikami miejskiej przestrzeni.

Patrycja Piekoszewska

Każdy, kto ma pomysł na lepszy i bardziej przyjazny Kraków, do 14 maja może złożyć projekt w tegorocznej edycji BO. W tym roku do dyspozycji autorów projektów jest rekordowa suma – aż 35 mln zł.

Choć budżet obywatelski jest jeden, to jednak projekty zostały podzielone na zadania ogólnomiejskie i dzielnicowe. Dzięki takiej formie partycypacji społecznej powstaje wiele ciekawych miejsc, które opowiadają zarówno o mieście, jak i jego mieszkańcach. W ciągu wszystkich edycji BO mieszkańcy Krakowa wybrali 850 projektów do realizacji. Wśród nich zdecydowanie dominują te dotyczące zieleni i ochrony środowiska (40 proc. oddanych głosów), infrastruktury wraz z infrastrukturą rowerową (22 proc.), sportu i infrastruktury sportowej (14 proc.). Parki, sadzenie drzew i kwiatów, plenerowe siłownie, zielone dachy na budynkach publicznych, domki dla jeży, place zabaw, kina pod chmurką, respiratory dla miejskiego szpitala, kurs szycia... To tylko niektóre projekty mieszkańców. Różnorodność, którą widać wśród pomysłów na

Kraków, pokazuje społeczną kreatywność, ale i rodzaj potrzeb, jakie w danym momencie są uznawane za kluczowe.

Dla tych, którzy nie mają czasu, aby opracować projekt, lub nie mają pewności, czy poradzą sobie z tym zadaniem, z pomocą przychodzi „Bank Pomysłów”. To wygodne narzędzie umożliwiające przygotowanie krótkiego opisu zadania, wskazanie jego kategorii i miejsca realizacji oraz dodanie do ogólnodostępnego „banku”. Każdy pomysł może stać się inspiracją lub podpowiedzią dla innych. W zeszłym roku zgłoszono ich blisko 200! Tak jak w poprzednich latach projekty do budżetu obywatelskiego można składać tylko przez internet, za pomocą specjalnej platformy budzet.krakow.pl. Projekt może złożyć osoba niezameldowana w Krakowie, wystarczy być mieszkańcem miasta.

W tym roku do dyspozycji autorów projektów jest rekordowa suma – aż 35 mln zł.

HARMONOGRAM BO

- 12 kwietnia – 14 maja: składanie projektów
- 6 sierpnia: publikacja wyników weryfikacji
- 15 września: ogłoszenie listy projektów do głosowania
- 1–10 października: głosowanie
- 29 października: ogłoszenie wyników głosowania



O alchemiku Sędziwoju

Michał Sędziwój, zwany „księciem alchemików”, pierwsze nauki pobierał w Nowym Sączu. Zapał i pęd do wiedzy szybko zaprowadziły go na Akademię Krakowską. Zdecydował się na studiowanie medycyny, ale pociągało go zgłębianie tajemnic natury. Sędziwój chciał osiąść sekret kamienia filozoficznego, a jego prawdziwą pasją stało się szukanie sposobu zamieniania metali nieszlachetnych w złoto.

Aleksandra Mikołaszek

Odziedziczony majątek pozwolił mu na rozpoczęcie podróży po Europie i realizację naukowych planów. Przejżdżając przez Saksonię, oswobodził z niewoli włoskiego alchemika Sethona, który, torturowany przez chciwego księcia Christiana, nigdy nie wyjawiał tajemnicy zamiany ołowiu w złoto. W ramach wdzięczności Sędziwój dostał od Włocha uncję proszku, która to umożliwiała. Włoski alchemik niebawem zmarł, pozostawiając Sędziwojowi swoje księgi, urządzenia i przede wszystkim magiczny proszek.

Sędziwój wyruszył do Czech na wezwanie cesarza Rudolfa II. W obecności władcy na hradczańskim zamku alchemik wrzucił do tygla kawałek ołowiu, posypał go szczyptą proszku i po chwili, na oczach zgromadzonych, wyciągnął sztabkę złota. Okryty chwałą Sędziwój wyruszył następnie do Wirtembergii. Jej władca Fryderyk III pragnął napełnić swój skarbiec workami złotych dukatów.

O Sędziwoja zazdrosny był wcześniejszy faworyt władcy, który pojmał uczonego

wraz z jego sługami i zabrał cały cudowny proszek. Uwięzionemu z lochu pomógł się wydostać jego wierny pomocnik. Po powrocie do ojczyzny Sędziwój na pewien czas osiadł w Nowym Sączu, skąd później udał się na dwór Zygmunta III Wazy. Alchemiczne próby nie przynosiły już jednak upragnionego efektu. Ponoć po dziś dzień książę alchemików chadza po rynku w Nowym Sączu i rozrzuca złote monety, które bezdźwięcznie spadają na ziemię. Najczęściej odwiedza miasto w noc sylwestrową, a spotkanie go zapewnia szczęście i pomyślność na cały kolejny rok.

Może alchemia mogłaby być czymś więcej niż prababką dzisiejszej chemii? Współczesny świat w wielu dziedzinach potrzebuje uzdrowienia, a Michał Sędziwój jedno z nich nam podpowiada. Zamiana metali w złoto jest niczym zamiana odpadków podczas kompostowania w żyzną ziemię, która jest prawdziwym złotem dla roślin. Taka ziemia ogrodowa – zwana humusem – jest ogromnym bogactwem. Zapewnia najlepsze warunki rozwoju roślinom w naszym ogrodzie i na balkonie. Jest wyjątkowo cenna także dlatego, że do jej produkcji potrzebne są jedynie odpadki. Z czegoś bezwartościowego wytwarzamy coś cennego. Kompostowanie to również świadome myślenie o sortowaniu śmieci, ich przetwarzaniu oraz zmniejszaniu ich ilości. Stworzenie kompostownika jest możliwe nawet na balkonie. Potrzebne jest nam tylko czarne wiadro z wywierconymi otworami i znajomość kilku prostych zasad, co można kompostować, a czego do kompostownika wrzucać nie powinniśmy. Obierki, resztki jedzenia, skorupki od jajek, fusy z kawy, drobne gałązki, trawa, karton czy niezadrukowany papier to wszystko może wzbogacić produkcję naszego humusu. Zachodzą w nim różnorodne procesy niczym w Sędziwojowych doświadczeniach. Tak jak legendarny alchemik zadbajmy, aby to, co z pozoru nieużyteczne, zamieniło się w drogocenny kompost.

MAJ



O ALCHEMIKU
SĘDZIWOJU

LEGENDY
Z KRAKOWA
I OKOLIC



Kalendarz ekologicznych wyzwań

Legendy i podania w szczególnie sposób pobudzają naszą wyobraźnię. Skrywają w sobie treści, które przez wieki zadziwiają aktualnością. Postaci sprzed wieków pokażą nam, jak troszczyć się o to, co najcenniejsze – o naszą planetę. Stworzyliśmy wyjątkowy kalendarz ekologicznych wyzwań i w każdym miesiącu prezentujemy jedną legendę oraz związane z nią zadanie. O wyzwaniach przypominają specjalne tapety na telefon, które można pobrać ze strony: zsm.krakow.pl/do-pobrania.

Zgłoś rekomendacje w ramach Krakowskiego Panelu Klimatycznego!

KPK to pierwszy w naszym mieście panel obywatelski. Jego celem jest wypracowanie odpowiedzi na pytanie, jak Kraków i mieszkańcy mogą ograniczyć zużycie energii i zwiększyć wykorzystanie energii odnawialnej. To jedno z najważniejszych wydarzeń organizowanych przez Miasto w 2021 r. Nowa formuła pozwoli poznać opinie, poglądy, ale i rekomendacje mieszkańców w sprawach najistotniejszych dla Krakowa. Organizatorem Krakowskiego Panelu Klimatycznego jest Fundacja Instytut Polityk Publicznych, niezależna organizacja pozarządowa.

Bartosz Oleszko-Pyka

Do tej pory odbyły się trzy spotkania w ramach Krakowskiego Panelu Klimatycznego: 10 kwietnia miało miejsce spotkanie inauguracyjne i edukacyjne, 17 oraz 24 kwietnia odbyły się spotkania edukacyjne. Z uwagi na sytuację epidemiczną wszystkie przeprowadzono w sposób zdalny.

Uczestnicy panelu zostali już wyposażeni w odpowiednią wiedzę do pracy nad rekomendacjami: poznali stanowiska czołowych ekspertów w dziedzinie energii i klimatu oraz zapoznali się z wystąpieniami przedstawicieli m.in. organizacji pozarządowych, ruchów klimatycznych i spółdzielni mieszkaniowych. Pełne transmisje oraz wszystkie materiały ze spotkań Krakowskiego Panelu Klimatycznego są dostępne dla zainteresowanych na stronie: ipp.expert/kpk.

Na półmetku

Jesteśmy obecnie na półmetku Krakowskiego Panelu Klimatycznego, przed nami jeszcze trzy spotkania: 15 i 29 maja – spotkania deliberacyjne, 12 czerwca odbędzie się głosowanie nad rekomendacjami i podsumowanie. Przypomnijmy, że celem tych spotkań jest wypracowanie wiążących rekomendacji dla Prezydenta Miasta Krakowa, który zobowiązał się do wdrożenia tych z nich, które otrzymają 80 proc. poparcia wśród panelistów. Rekomendacje wypracowywane przez uczestników Krakowskiego Panelu Klimatycznego są kluczowe dla jego powodzenia.

Warto zaproponować własną rekomendację!

Przeistnienie propozycji rekomendacji to niepowtarzalna okazja, żeby współtworzyć jedno z ważniejszych wydarzeń w naszym mieście oraz mieć realny wpływ na przyszłe działania Miasta. Aby opracować najlepsze rozwiązania, niezbędne jest zebranie opinii jak największej liczby mieszkańców i mieszanek. To właśnie ich wnikliwe obserwacje i wnioski mogą okazać się przydatne dla uczestników panelu w wypracowywaniu rekomendacji dla przyszłości Krakowa. Państwa rekomendacja może zostać poddana pod głosowanie panelistów, a tym samym ma szansę wejść w życie jako część polityki Krakowa. Zachęcamy do przesłania propozycji rekomendacji do 30 kwietnia. Formularz propozycji rekomendacji jest dostępny na stronie: ipp.expert/kpk.

Organizatorem Krakowskiego Panelu Klimatycznego jest Instytut Polityk Publicznych. W 2020 r. Instytut zorganizował Łódzki Panel Obywatelski „Zieleń w mieście” – pierwszy w Polsce panel obywatelski przeprowadzony w czasie pandemii covidu-19, który został doceniony w ogólnoeuropejskim konkursie Innovation in Politics, otrzymując tytuł finalisty. Aż 1058 jurorów z 47 krajów wybrało projekt jako wybitny przykład innowacji politycznej w Europie w kategorii „Demokracja”. Jesteśmy przekonani, że Krakowski Panel Klimatyczny zakończy się nie mniejszym sukcesem.

Zadanie publiczne jest finansowane ze środków Miasta Krakowa.



 **Kraków**

ZADANIE PUBLICZNE JEST
FINANSOWANE ZE ŚRODKÓW
MIASTA KRAKOWA

 Instytut
Polityk
Publicznych

Dama szuka sposobów
na ograniczenie zużycia
energii w Krakowie.

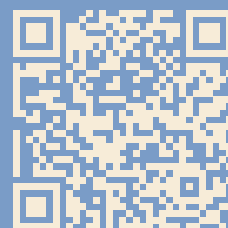
Wypełnij formularz!
Zgłoś propozycję rekomendacji.

www.ipp.expert/kpk

 **krakowski
panel
klimatyczny**

Olga Boznańska

(1865 - 1940) malarka, portrecistka,
jedna z najwybitniejszych
przedstawicielek modernizmu



Kazimiera Bujwidowa

(1867 - 1932) emancypantka,
działaczka społeczna, założycielka
Pierwszego Prywatnego Gimnazjum
Żeńskiego w Krakowie



***KOBIETY
INSPIRUJĄ
ZMIANY!***

**KRAKOWIANKI
SIŁĄ MIASTA!**



Widzimisie

Zmienia się Muzeum, zmienia się Kraków

Jak zmieni się Kraków pod wpływem pandemii? Trudno to oczywiście dziś określić, zbyt wiele mamy zmiennych. Nikt nie ma już jednak chyba wątpliwości, że zmienia się z pewnością, tak jak zmienia się każdy z nas. To doświadczenie, dla wielu osób bardzo bolesne, przeorało wszystkich i zostanie z nami na długi czas. Zmienia nasze nawyki, wpływa na zachowania. Wywraca do góry nogami nasze życie. A pełnego powrotu do „normalności” przedcovidowej nie będzie, nie mamy się co tudzić.

Zmienia się także Muzeum Krakowa. O tym, jak bardzo, przekonałem się podczas dwóch zdalnych spotkań w pierwszej połowie kwietnia. Pierwsze było wewnętrzną prezentacją koncepcji programów – naukowych, edukacyjnych i społecznych, które w najbliższym czasie będziemy realizowali. Jest ich siedem i zrobiły na mnie ogromne wrażenie. Wielki szacunek dla koleżanek i kolegów, którzy nad nimi pracowali. Rzucającą się w oczy cechą większości z nich jest otwartość i wychodzenie do mieszkańców.

Nie jest to bynajmniej zwyczajowe działanie, bo przecież muzea zazwyczaj zapraszają do siebie – na wystawy, warsztaty, lekcje, debaty, spotkania. Ekspozycje i wydarzenia w przestrzeni publicznej były dopełnieniem programu. Skoro jednak nie mogliśmy, z powodu ograniczeń, podjąć gości w naszych oddziałach, to staraliśmy się zawitać w ich domach. Z Lajkonikiem, szopkami, chochołem czy ostatnio drzewkami emausowymi, które pojawiły się też na Rynku Głównym i w Barbakanie.

Oczywiście, kiedyś (oby jak najszybciej) okoliczności się zmienią, obostrzenia zostaną zniesione. Ale nowe, wypracowane w trakcie pandemii formy kontaktu pozostaną i będą się rozwijały. Otwartość, która zawsze była dla nas jedną z najważniejszych wartości, stała się też bardziej dostowna. Już nie tylko otwieramy drzwi i czekamy na gości, ale też otwieramy je i wychodzimy do mieszkańców Krakowa. Chcemy spotkać się z nimi w ich najbliższym otoczeniu, także w miejscach muzealnie nieoczywistych.

Dowodem na to, jak ewoluje nasze myślenie o miejscu i roli muzeum, było też spotkanie konwentu strategicznego Muzeum Krakowa. Nasza strategia nakreślona była do końca 2021 r., moment weryfikacji wynikał więc niejako z kalendarza. Ale to pandemia sprawiła, że pytania o jej aktualność i priorytety wybrzmiewają podczas kolejnych spotkań wyjątkowo mocno. A jednym z ważniejszych zagadnień staje się empatia/wyczulenie na naszych gości/gospodarzy.

Nie opowiadam na razie o szczegółach, bo programy są na różnym etapie zaawansowania (niektóre startują na dniach, część wymaga jeszcze dopracowania), a prace nad strategią potrwać kilka miesięcy. Jestem jednak przekonany, że dzieje się coś ważnego – dla Muzeum i dla krakowian.

Zmienia się Muzeum, zmienia się też Kraków. Jak bardzo i w jakim kierunku? Szukamy odpowiedzi i na te pytania. 27 kwietnia o godz. 18.00 odbył się panel (streaming) „Czy turystyka odrodzi się w Krakowie?”, w którym wzięli udział: Agata Wąsowska-Pawlik (dyrektor MCK), Robert Piaskowski (pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. kultury), dr hab. Tomasz Rachwał (prorektor ds. kształcenia UP), dr Bartłomiej Walas (dziekan Wydziału Turystyki i Rekreacji na Wyższej Szkole Turystyki i Ekologii w Suchoj Beskidzkiej) oraz dr Michał Niezabitowski (dyrektor Muzeum Krakowa, UP).

To pierwsze z cyklu trzech spotkań poświęconych zmianom zachodzącym w Krakowie pod wpływem pandemii. Podczas kolejnych porozmawiamy o studentach i gastronomii. To też element ważnej zmiany Muzeum Krakowa, bo dotychczas – z założenia historyczni – rzadko podejmowaliśmy dyskusję na tak bieżące tematy.



Ryszard Kozik, z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

Oczywiście, kiedyś (oby jak najszybciej) okoliczności się zmienią, obostrzenia zostaną zniesione. Ale nowe, wypracowane w trakcie pandemii formy kontaktu pozostaną i będą się rozwijały. Otwartość, która zawsze była dla nas jedną z najważniejszych wartości, stała się też bardziej dostowna. Już nie tylko otwieramy drzwi i czekamy na gości, ale też otwieramy je i wychodzimy do mieszkańców Krakowa. Chcemy spotkać się z nimi w ich najbliższym otoczeniu, także w miejscach muzealnie nieoczywistych.



Na międzynarodowym szlaku / fot. Bogusław Świerżowski

Nina Lenartowicz-Sokołowska

Przed nami druga już pandemiczna majówka. Choć masowe imprezy czy zagraniczne podróże nadal pozostają w sferze marzeń, wolne dni będzie można spędzić aktywnie i międzynarodowo.

Międzynarodowa majówka w pandemii – w Krakowie to możliwe!

W ostatnich latach na mapie Krakowa pojawił się szereg miejsc, które podkreślają jego wielokulturowy charakter, liczne międzynarodowe partnerstwa i przyjaźnie. Po tygodniach spędzonych na pracy i nauce online czas zaplanować wycieczkę lub spacer w te miejsca i rozruszać zastane mięśnie na świeżym powietrzu. Przydatnymi kompanami będą rower, kosz piknikowy oraz nasz przewodnik!

Pierwszy punkt na naszej trasie to nowohucki Przylasek Rusiecki. W październiku 2018 r. międzynarodowy charakter zyskały tutaj obchody 100-lecia niepodległości Polski. Przy ul. Zaporębie, na leżącym za szkołą terenie zielonym posadzono 100 dębów – część poświęcono miastom świata, z którymi Kraków współpracuje. Odwiedzając tę część Krakowa, warto też zatrzymać się w nowohuckich Kujawach, a konkretnie w lesie Prawiek. Sadząc go w październiku 2019 r., krakowianie świętowali przyznanie Literackiej Nagrody Nobla Oldze Tokarczuk.

Tych, którzy nie mają ochoty lub czasu na dłuższe rowerowe wycieczki, ale lubią odpoczywać w zieleni, zapraszamy do parku Dębnickiego, gdzie w październiku 2020 r. – w przeddzień 25. rocznicy podpisania Umowy o współpracy partnerskiej Krakowa i Lwowa – zasadzono 25 klonów. Charakterystyczne dla Lwowa drzewa tworzą niewielki zagajnik upamiętniający „wiecznie zieloną” przyjaźń między miastami. Z kolei u wylotu ul. Daszyńskiego, na nadwiślańskim bulwarze Kurlandzkim, zobaczymy Ogród Nadziei – pamiątkę po 41. Sesji Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO, która odbyła się w Krakowie latem 2017 r. Ogród zdobią rzeźby podarowane naszemu miastu przez Hedwę Ser – francuską rzeźbiarkę i malarzkę o polsko-żydowskich korzeniach, uhonorowaną tytułem Artystki UNESCO na rzecz Pokoju. Międzynarodowe akcenty znajdziemy także w krakowskich parkach kieszonkowych. Na kamiennych siedziskach – prezencie

od szwajcarskiej Solury – odpocząć można w Magicznym Ogrodzie przy ul. Skwerowej. Sielski Ogród w Bieńczykach zdobi podarowany nam przez Innsbruck kwietnik w kształcie roweru, a w parku przy ul. Zielony Jar na Wzgórzach Krzesławickich zadowolniła się biblioteczka do wymiany książek – podarunek Frankfurtu nad Menem.

Jeśli pogoda nie będzie sprzyjać spacerom w naturze, możecie wybrać „międzynarodowy” spacer miejski. Warto zaglądnąć na zlokalizowane w ciągu ul. Mirowskiej rondo upamiętniające postać prezydenta USA i wielkiego filantropa Herberta Hoovera, odwiedzić skwer imienia Zbigniewa Brzezińskiego przy ul. Piłsudskiego lub zobaczyć lipę na pl. Kongresowym przy Centrum ICE, posadzoną na 100-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską i Norwegią. Spacer zakończymy na pl. Świętego Ducha przy Teatrze im. Juliusza Słowackiego, który po rewitalizacji zdobią zegary nawiązujące do klimatu funkcjonującego tu niegdyś dworca autobusowego. Pokazują one czas aktualny dla współpracujących z Krakowem miast z różnych stref czasowych: Tbilisi, Lwowa, Edynburga, Cuzco, Rochester i San Francisco. Wytrwałym i stęsknionym za pięknem Krakowa polecamy jeszcze trasy opracowane przez konsulaty w ramach zeszłorocznej akcji „Bądź turystą w swoim mieście” (szczegóły na stronie: Kra-

ków travel). Pokazują one amerykańskie („American Way”), niemieckie („Nie tylko Wit Stwosz”) i ukraińskie („Ścieżkami wschodnich sąsiadów”) ślady w naszym mieście.

Jak widać, międzynarodowych akcentów w Krakowie nie brakuje. Tym, którzy zdecydują się na majówkowy spacer ich szlakiem, gwarantujemy zdrową dawkę ruchu i pozytywne wrażenia, czyli wszystko, czego tak bardzo nam brakowało podczas zimowych, pandemicznych miesięcy.

Po tygodniach spędzonych na pracy i nauce online czas zaplanować wycieczkę lub spacer i rozruszać zastane mięśnie na świeżym powietrzu.



Zatrzymajmy świat

Stanisław Lem i piosenki dla dzieci to dość nieoczekiwane połączenie. Krakowski Chór Dziecięcy udowodnił jednak, że 100. rocznicę urodzin słynnego pisarza można uczcić na wiele różnych sposobów.

Paweł Waluś

Zatrzymany świat” to 21 utworów muzycznych wraz z opowiadaniem pt. „Lemik” poruszających uniwersalne tematy takie jak miłość, rodzina, wyobraźnia, zabawa. Celem autorów było nie tylko wydanie płyty z piosenkami dla dzieci i młodzieży, lecz także uczczenie 100. rocznicy urodzin Stanisława Lema. – Zawsze uważaliśmy, że jakość tego, co robimy, jest najważniejsza, i dlatego nie uznajemy dróg na skróty. Jednocześnie staramy się w naszej pracy, którą tak bardzo kochamy, pochylić się nad problemami życia codziennego i nad tym, co jest ważne dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Chcemy też, aby walor edukacyjny był prawie niezauważalny i łatwo przyswajalny przez tak wymagającego,

młodego odbiorcę. A nie ma chyba na to lepszego sposobu jak zabawna forma opowiadania i piosenek – mówią autorzy projektu.

Piosenki znajdujące się na płycie świetnie sprawdzą się jako pomoc dydaktyczna, którą można wykorzystać nie tylko w domu, lecz także w szkołach czy domach kultury. – Chcemy, aby ta płyta była inna niż wszystkie. Dołączamy do niej pięknie ilustrowane opowiadanie, wydane w twardej oprawie. Poprowadzi ono słuchaczy przez nasze piosenki, tworząc swego rodzaju słuchowisko, w którym muzyka i słowa odgrywają razem bardzo ważną rolę. Jesteśmy przekonani, że przyniosą słuchaczom chwile radości, zaciekawienia, ale też skłonią do refleksji. Przygody robota Lemika, który przybywa na planetę Ziemię z niezwykle istotną misją, okazują się lekcją życia dla niego, ale i dla nas wszystkich – piszą autorzy na swojej stronie.

Za projekt odpowiadają Mateusz Hrynkiewicz, założyciel i dyrygent Krakowskiego Chóru Dziecięcego, który jest autorem muzyki do wszystkich piosenek na płycie, oraz Andrzej Piśko, autor wierszy i tekstów piosenek, również tych znajdujących się na płycie. Współpraca obu twórców trwa już od lat i mają na swoim koncie wiele wspólnych projektów, m.in. płytę: „Strachy, zmory i upiory”. Piosenki wykonywali młodzi artyści z Krakowskiego Chóru Dziecięcego oraz uczestnicy takich programów jak „The Voice Kids”.



Przyjaciele Krakowa – podsumowanie sezonu

Za nami 49. sezon akcji „Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa”. Tym razem, z uwagi na zagrożenie epidemiczne, odbyła się w całości online. Zamiast tradycyjnych spacerów z przewodnikami czy zwiedzania muzeów zorganizowane zostały wirtualne spacery-prelekcje o Krakowie.

Kamil Barwacz

Od 14 listopada 2020 r. do 25 kwietnia 2021 r., w soboty, niedziele, święta (a czasami w kolejne dni tygodnia) zorganizowaliśmy łącznie 91 spotkań. Każde z nich prezentowało zupełnie inne spojrzenie na dzieje naszego miasta. Przybliżyło je grono 15 przewodników miejskich PTTK po Krakowie. Swoją wiedzę dzielili się także krakowscy muzealnicy oraz pracownicy nauki.

W spotkaniach uczestniczyło łącznie ponad 15,5 tys. osób (średnio ponad 170 osób w każdym z wykładów). Co ciekawe, z tej nowej formy akcji skorzystali nie tylko mieszkańcy Krakowa, lecz także szerokie grono osób z całej Polski i z zagranicy. Zgodnie z ideą akcji udział w spotkaniach był możliwy tylko w czasie rzeczywistym. Z transmisji można było skorzystać bezpłatnie.

Zarząd Koła Grodzkiego PTTK im. Ludomira Sawickiego oraz Oddział Krakowski PTTK dziękują wszystkim Partnerom za pomoc w realizacji akcji – Urzędowi Miasta Krakowa za wsparcie merytoryczne, promocyjne i finansowe, Towarzystwu Miłośników Historii i Zabytków Krakowa za organizację odczytów naukowych przeznaczonych dla osób zdobywających najwyższy stopień odznaki „Przyjaciela Krakowa” – „Z Pawim Piórem”. Podziękowania kierujemy też do przewodników, którzy podjęli się przygotowania

spotkań w nowej formule, oraz uczestnikom za to, że byli z nami. Choć was nie widzieliśmy, czuliśmy waszą obecność i dobrą energię!

Już dzisiaj zapraszamy na kolejny, jubileuszowy sezon, który rozpocznie się w listopadzie. Mamy nadzieję, że będziemy mogli spotkać się osobiście, w terenie!



*prezes Koła Grodzkiego PTTK w Oddziale Krakowskim PTTK



fot. Bogusław Świerzowski

Pamiętaj z nami 2021

W dniach 7–9 maja zapraszamy na święto Trasy Pamięci Muzeum Krakowa, którą tworzą oddziały Fabryka Emalia Oskara Schindlera, Apteka pod Orłem oraz Ulica Pomorska. Tegoroczne wydarzenie będzie współorganizowane przez Muzeum – Miejsce Pamięci KL Płaszów, które 1 stycznia 2021 r. zostało powołane jako oddzielna instytucja Miasta Krakowa.

Magdalena H. Rusek-Karska

„Pamiętaj z nami” ma na celu popularyzację historii Krakowa i jego mieszkańców w latach 1939–1945. Tematem przewodnim tegorocznej edycji będą straty wojenne Krakowa po 1945 r. Niestety, ze względu na obecną sytuację epidemiczną w Polsce zrezygnowano z organizacji biegu „Pamiętaj z nami”, zastępując go jednak rozbudowanym programem obchodów, w którym każdy znajdzie coś dla siebie.

Na piątek 7 maja przygotowaliśmy dla krakowian szereg wykładów i spotkań poświęconych tematowi tegorocznej edycji „Pamiętaj z nami”. Będzie m.in. możliwość wystuchania panelu dyskusyjnego, podczas którego poruszony zostanie temat strat wojennych po 1945 r. i wywołanych przez nie skutków społecznych. W rozmowie tej wezmą udział prof. dr hab. Joanna B. Michlic (UCL), prof. dr hab. Jerzy Kochanowski (UW) oraz prof. dr hab. Jacek Chrobaczyński (UP). Wydarzenie to będzie tłumaczone na język migowy.

Tego samego dnia zapraszamy również na wykład dr Moniki Kuhnke na temat zabytków odzyskanych przez Polskę po 1989 r. Po nim odbędzie się spotkanie wprowadzające do spaceru dźwiękowego po terenie dawnego getta. Poprowadzą je Marcin Dymiter i Marcin Barski. Wszystkie spotkania będą bezpłatnie transmitowane na profilu Fabryki Emalia Oskara Schindlera na Facebooku.

W sobotę i niedzielę (8 i 9 maja) zapraszamy do udziału w oprowadzaniach tematycznych po wystawach stałych i czasowych

zlokalizowanych w naszych oddziałach. Szczegółowe informacje na temat programu można znaleźć na stronie internetowej: www.muzeumkrakowa.pl.



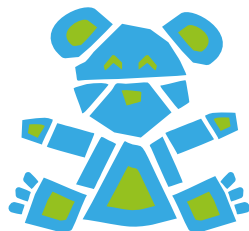
„Pamiętaj z nami” 2016 / fot. Jakub Włodek

 **Kraków**


Muzeum Krakowa

Podgórze Wojciecha Weissa

wystawa czasowa 8 października 2020 r. – 30 maja 2021 r.
Muzeum Podgórze, ul. Limanowskiego 51



KLUBY RODZICÓW

z dziećmi do lat 3

KLUBY RODZICÓW W CENTRUM KULTURY „DWAREK BIAŁOPRĄDNIKI”

Klub Rodziców w Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki”
ul. Papiernicza 2,
tel. 12 420 49 50
e-mail: sekretariat@dworek.eu

Klub Rodziców w Klubie Kultury „Mydlniki”
ul. Balicka 289,
tel. 12 637 97 12, 533 356 008
e-mail: mydlniki@dworek.eu

Klub Rodziców w Klubie Kultury „Przegorzały”
ul. Kamedulska 70,
tel. 12 429 90 52, 533 35 60 07
e-mail: przegorzały@dworek.eu lub
biuro.przegorzały@dworek.eu

Klub Rodziców w Klubie Kultury „Paleta”
ul. Wrocławska 91,
tel. 12 623 78 05
e-mail: paleta@dworek.eu

Klub Rodziców w Klubie Kultury „Chełm”
ul. Chełmska 16,
tel. 12 425 24 93, 533 356 006
e-mail: chelm@dworek.eu

Klub Rodziców w Klubie Kultury „Wena”
ul. ks. Meiera 11,
tel. 533 356 094
e-mail: wena@dworek.eu

Klub Rodziców Klubie Kultury „Wola”
ul. Królowej Jadwigi 215,
tel. 12 425 14 01, 533 356 009
e-mail: wola@dworek.eu

Klub Rodziców w Klubie Kultury „Łokietek”
ul. Wł. Łokietka 267,
tel. 533 383 300
e-mail: lokietek@dworek.eu

KLUBY RODZICÓW W OŚRODKU KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA

Klub Rodziców w Klubie Jędrus
os. Centrum A 6a,
tel. 12 268 60 93, 504 418 913
e-mail: jedrus@krakownh.pl

Klub Rodziców w Klubie 303
os. Dywizjonu 303 1,
tel. 12 681 39 78, 504 419 079
e-mail: klub303@krakownh.pl

Klub Rodziców w Klubie Dukat
ul. Styczna 1,
tel. 12 645 17 90, 504 418 929
e-mail: dukat@krakownh.pl

Klub Rodziców w Klubie Karino
ul. Truskawkowa 4,
tel. 12 681 02 00, 504 419 196
e-mail: karino@krakownh.pl

Klub Rodziców w Klubie Zakole
ul. Zakole 31,
tel. 517 293 030
e-mail: zakole@krakownh.pl

KLUBY RODZICÓW W OŚRODKU KULTURY IM. C. K. NORWIDA

Klub Rodziców w Klubie Kuźnia
os. Złotego Wieku 14,
tel. 12 648 08 86
e-mail: klub@kuznia.edu.pl

Klub Rodziców w ARTzonie
os. Górali 4,
tel. 12 644 38 98
e-mail: artzona@okn.edu.pl

KLUBY RODZICÓW W CENTRUM KULTURY PODGÓRZA

Klub Rodziców w Centrum Kultury Podgórze
ul. Sokolska 13,
tel. 12 656 36 70, 12 656 18 90
e-mail: sekretariat@ckpodgorza.pl

Klub Rodziców w Dworze Czeczów
ul. Księdza Jerzego Popietuszki 36,
tel. 12 651 39 13, 509 590 322
e-mail: czeczow@ckpodgorza.pl

Klub Rodziców w Klubie Piaskownica
ul. Łużycka 55,
tel. 12 652 10 10, 505 244 274
e-mail: piaskownica@ckpodgorza.pl

Klub Rodziców w Klubie Kliny
ul. Biskupa A. Małysiaka 1,
tel. 530 510 168
e-mail: kliny@ckpodgorza.pl

Klub Rodziców w Ośrodku Ruczaj
ul. Rostworowskiego 13,
tel. 12 266 09 73, 519 309 356
e-mail: ruczaj@ckpodgorza.pl

Klub Rodziców w Klubie Skotniki
ul. Batalionów Chłopskich 6,
tel. 12 262 51 06, 519 309 349
e-mail: skotniki@ckpodgorza.pl

Klub Rodziców w Klubie Iskierka
ul. Żywiecka 44,
tel. 12 660 03 45, 519 309 350
e-mail: iskierka@ckpodgorza.pl

Klub Rodziców w Klubie Przewóz
ul. Łutnia 1,
tel. 12 653 22 59, 519 309 346
e-mail: przewoz@ckpodgorza.pl

Klub Rodziców w Klubie Wróblowice
ul. Niewodniczańskiego 74,
tel. 12 654 95 63, 519 309 351
e-mail: wroblowice@ckpodgorza.pl

Klub Rodziców w Klubie Rybitwy
ul. Rybitwy 61,
tel. 12 653 11 31, 519 309 347
e-mail: rybitwy@ckpodgorza.pl

Klub Rodziców w Klubie Aleksandry
ul. Aleksandry 1,
tel. 12 380 96 05, 514 156 910
e-mail: aleksandry@ckpodgorza.pl

KLUBY RODZICÓW W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY

Klub Rodziców „Super Mama”
al. Jana Pawła II 232,
tel. 12 644 02 66 w. 35
e-mail: edukacja@nck.krakow.pl

KLUBY RODZICÓW W KRAKOWSKIM FORUM KULTURY

Klub Rodziców w Klubie Malwa
ul. Dobrego Pasterza 6,
tel. 12 411 61 12, 500 308 626
e-mail: klub.malwa@krakowskieforum.pl

Klub Rodziców w Klubie Olsza
ul. Stanisława ze Skalbmierza 7,
tel. 12 446 73 18
e-mail: klub.olsza@krakowskieforum.pl

KLUBY RODZICÓW W MIEJSKIM OŚRODKU POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. Dąbrówki 7/4,
tel. 780 511 839
e-mail: pal@mops.krakow.pl

os. Na Skarpie 35,
tel. 780 564 731
e-mail: pal@mops.krakow.pl

KLUB RODZICÓW PROWADZONY PRZEZ STOWARZYSZENIE KULTURA I EDUKACJA

ul. Bobrowskiego 6,
tel. 12 417 35 00
e-mail: biuro@skie.org.pl

KLUBY RODZICÓW PROWADZONE PRZEZ FUNDACJĘ POLEKONT - ISTOTA PRZYWIĄZANIA

ul. Kurczaba 2,
tel. 603 905 605, 503 523 171
e-mail: klubrodzicow@fundacjapolekont.pl

ul. Dąbska 18D/LU5,
tel. 603 905 605, 503 523 171
e-mail: klubrodzicow@fundacjapolekont.pl

KLUBY RODZICÓW PROWADZONE PRZEZ STOWARZYSZENIE DALEKOWIECJĘ

ul. Berka Joselewicza 28,
tel. 12 265 65 53
e-mail: klub@dalekowiecuj.pl

os. Wizjonerów 2,
tel. 12 265 65 53
e-mail: klub.bronowice@dalekowiecuj.pl

os. Piastów 22,
tel. 12 265 65 53
e-mail: pracownia@dalekowiecuj.pl

KLUBY RODZICÓW PROWADZONE PRZEZ STOWARZYSZENIE SIEMACHA

ul. Facimiech 32,
tel. 698 688 478
e-mail: d.bubniak@siemacha.org.pl

ul. Kamieńskiego 11,
tel. 698 688 478
e-mail: d.bubniak@siemacha.org.pl

KLUB RODZICÓW PROWADZONY PRZEZ STOWARZYSZENIE RODZIN ADOPCYJNYCH I ZASTĘPCZYCH PRO FAMILIA

os. Górali 15,
tel. 784 305 610
e-mail: klubrodzica@profamilia.pl

KLUB RODZICÓW PROWADZONY PRZEZ FUNDACJĘ RODZINA PLUS

ul. Witosza 39,
tel. 604 432 306
e-mail: fundacja@rodzinaplus.org

KLUB RODZICÓW PROWADZONY PRZEZ FUNDACJĘ PLENEROWNIA

ul. Bagrowa 80/43,
tel. 784 545 453
e-mail: biuro@pracowniakulturalna.pl

KLUB RODZICA Z DZIECKIEM DO LAT 3 O SPECJALNYCH POTRZEBACH ROZWOJOWYCH PROWADZONY PRZEZ STOWARZYSZENIE RODZICÓW I PRZYJACIÓŁ DZIECI Z ZESPOŁEM DOWNA TĘCZA

os. Wandy 23,
tel. 722 131 288
e-mail: klub@stowarzyszenieteczka.org



fot. archiwum IK Willa Decjusza

Aaiún Nin

poetka, performerka i aktywistka pochodząca z Angoli, dziewiąta stypendystka programu Międzynarodowej Sieci Miast Schronienia ICORN, oferującej azyl twórcom i twórczyniom prześladowanym we własnych ojczyznach. W Krakowie spędzi najbliższe dwa lata

Organizatorami Programu Międzynarodowej Sieci Miast Schronienia ICORN w Krakowie są Miasto Kraków, Instytut Kultury Willa Decjusza, który realizuje program stypendium i zapewnia miejsce pracy twórczej oraz opiekę nad pisarzami, oraz KBF, prowadzące program Kraków Miasto Literatury UNESCO.

Liczę na współpracę

W Krakowie, w ramach programu Międzynarodowej Sieci Miast Schronienia ICORN, zamieszkała nowa stypendystka. Przez najbliższe dwa lata Aaiún Nin, artystka z Angoli będzie przebywać w „Willi Decjusza”. Rozmawia z nią Dominika Kasproicz, dyrektorka Instytutu Kultury Willa Decjusza.

Niedawno powitaliśmy cię w Krakowie jako nową, dziewiątą już stypendystkę programu Międzynarodowej Sieci Miast Schronienia. Jakie były powody udziału w tym programie?

Aaiún Nin: Od kilku lat żyję na emigracji, w 2020 r. kończył się mój pobyt w Danii, w tym samym czasie złożyłam wniosek o ochronę międzynarodową, bo zarówno jako osoba LGBT, jak i artystka, ostro krytykowałam rząd mojego państwa pochodzenia – Angoli.

Kraków jest Miastem Literatury UNESCO, znaną i popularną destynacją turystyczną. Co wiedziałaś o naszym mieście?

AN: Przed przyjazdem śledziłam doniesienia prasowe na temat wydarzeń w Polsce, wiedziałam o protestach kobiet w następstwie uchwalanych antyaborcyjnych przepisów, skutkach polityki antyimigracyjnej, a także nastrojów anty-LGBT na poziomie instytucjonalnym. Przyznam, że byłam zaniepokojona i przestraszona. Zachęciły mnie opinie przedstawicieli organizacji międzynarodowych, z którymi byłam w kontakcie, zapewniające, że bezpieczeństwo rezydentów jest priorytetem programu. Opisywali oni Kraków jako miejsce o bogatej ofercie kulturalnej i dobrych warunkach dla twórców biorących udział w rezydencjach.

Kraków niedawno pożegnał Adama Zagajewskiego, jedną z czołowych postaci polskiej kultury. W jednym ze swoich wierszy Zagajewski namawia, aby opiewać okaleczony świat. Jaką rolę w twojej twórczości zajmuje przeszłość? Czy okaleczony świat wciąż jest wart opiewania?

AN: Na pewno. Angola to kraj, który został spustoszony przez kolonializm, a następnie przez ponad 30-letnią wojnę domową, który ma głęboko skorumpowany rząd i słabą infrastrukturę. Ale nie jest pozbawiony piękna ani rzeczy godnych pochwały. Myślę, że warto opiewać to, co okaleczone, ale z pewnością zależy to od tego, czego to okaleczenie dotyczy. Mogę pochwalić odporność narodu angolskiego, wiele elementów kultury angolskiej, różnorodność w społeczeństwie, ale nie będę afirmować naszych zbiorowych traum ani szerzącej się w społeczeństwie przemocy. Powiedziałabym, że motywy i wydarzenia z przeszłości, które uniemożliwiają mi życie w tym społeczeństwie, są sprawami, o których mówię w mojej twórczości, aby je przepracować. Jest wiele takich problemów, choć jest w tym kulturowym krajobrazie również niesamowite piękno. Ale staram się też nie gloryfikować np. przemocy lub ubóstwa.

Jesteś znana z aktywnej postawy w obronie mniejszości czy krytycznych komentarzy wobec postkolonialnego „dziedzictwa”. Czy sądzisz, że są to doświadczenia, którymi warto się podzielić, będąc w Krakowie?

AN: Jestem bardzo zainteresowana udziałem w życiu miasta i podzieleniem się swoimi doświadczeniami i obserwacjami na tematy wspólne, a wiele ich dostrzegam – np. wpływ na rzeczywistość konserwatywnego katolicyzmu, komunizmu, przestrzegania praw kobiet i osób LGBT+. Swój pobyt w Krakowie traktuję jako okazję do poznania i nauczenia się wielu nowych rzeczy. Liczę na to, że uda mi się nawiązać kontakty i zbudować wokół tych tematów wspólne doświadczenia, zarówno z aktywistami, jak i publicznością.

Jakie są twoje plany na najbliższe miesiące w Polsce?

AN: Chciałabym nawiązać współpracę z artystami i pisarzami oraz organizacjami pozarządowymi. Planuję skupić się na wizualnych aspektach mojej działalności twórczej, ale także wykorzystać ten czas jako chwilę do wytchnienia i regeneracji sił.



Krystyna Mirek

Centra Aktywności Seniora zostały powołane do życia kilka lat temu. Dzisiaj chciałabym wspomnieć postać śp. Haliny Brzezińskiej, którą możemy śmiało nazwać prekursorką tej idei. W maju minie rok od jej odejścia.



Halina Brzezińska była niezwykłą osobą, co potwierdza choćby tytuł Małopolskiego Seniora Roku / fot. archiwum Barbary Bobrowicz, członkini „Zwartej Braci”

Halina Brzezińska, prekursorka CAS – wspomnienie

Ś p. Halina Brzezińska, pielęgniarka, pedagog – aktywnością swojego długiego życia mogłaby obdarzyć wiele osób. Skupi się jednak na jej działalności na rzecz seniorów.

Po przejściu na emeryturę ze stanowiska dyrektor Liceum Medycznego w Nowej Hucie zajęła się działalnością na rzecz osób starszych. Rozpoczęła od gimnastyki prowadzonej przez TKKF „Hejnał”, które to zajęcia odbywały się w Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Basztowej. Po odzyskaniu przez PTG „Sokół” budynku przy ul. Piłsudskiego 27 znalazła w nim schronienie stale powiększająca się grupa ćwiczących. W 1994 r. zostali oni zaproszeni do wzięcia udziału w XII Międzynarodowym Zlocie „Sokołów” w Pradze. Rok później grupa seniorów wzięła udział w „Gwiazdzistym Zlocie Śladami Jesieni”, a liczba ćwiczących ciągle się zwiększała.

Pani Halina, obserwując aktywność seniorów i zainteresowania ćwiczących, wyszła z inicjatywą utworzenia Klubu Seniora, w którym starsze osoby, oprócz treningów, mogłyby wspólnie spędzać wolny czas. I tak powstała „Zwarta Brac Sokola”. Ustalono, że zajęcia gimnastyczne odbywać się będą dwa razy w tygodniu, ponadto „Brac” będzie się spotykać raz w miesiącu.

Na spotkania te byli zapraszani prelegenci z różnych dziedzin. Seniorzy mogli wysłuchać ciekawych wykładów, np. „Jak zachować wewnętrzną harmonię, by czuć się młodym”, „Kim był człowiek – analiza psychologiczna we wspólnej literaturze”, „Medycyna niekonwencjonalna” i innych.

Z biegiem czasu liczba członków „Zwartej Braci” wzrosła do 80. Tworzyły się kolejne grupy ćwiczących, zainteresowania również uległy zmianie. Pojawiły się propozycje wycieczek jednodniowych

i tygodniowych. Dzięki tym wyjazdom zwiedziliśmy ciekawe zakątki Polski, a także sąsiednie kraje: Czechy, Słowację, Litwę oraz Kresy Wschodnie. Na przełomie czerwca i lipca „Zwarta Brac” każdego roku wyjeżdżała na obóz wypoczynkowo-sportowy nad morze.

Grupa chętnie korzystała z dóbr kultury i odwiedzała kina, teatry i operę. Ciepło wspominamy udział w operze „Orfeusz i Eurydyka” wystawionej przez Cezarego Tomaszewskiego z Capellą Cracoviensis w Hali Sokoła.

Organizowane były bale karnawałowe, wieczory, a później poranki literackie, na które zapraszano przedstawicieli krakowskiej kultury i nauki. Poeci czytali swoje wiersze, muzycy dawali koncerty, malarze prezentowali swoje obrazy.

Pośród „Zwartej Braci” kwitło nie tylko życie kulturalne i dbałość o kulturę fizyczną, lecz podejmowane były także liczne akcje charytatywne jak choćby wspieranie okna życia, domów opieki, schroniska dla zwierząt, ostatnio Hospicjum Św. Łazarza. I to wszystko działo się za sprawą druhny Haliny Brzezińskiej.

Warto przypomnieć, że pani Halina była bohaterką filmu „Jak pięknie jest żyć”, nagrodzonego na Festiwalu Filmów Optymistycznych”, a w 2011 r. została wyróżniona tytułem Małopolski Senior Roku.

W ubiegłym roku, na czerwiec, Halina Brzezińska przygotowywała jubileusz 25-lecia „Zwartej Braci”. Niestety, nie dane jej było zrealizować tego planu. Odeszła 10 maja w wieku 99 lat.

Do końca swych dni interesowała się życiem członków Braci, martwiąc się o losy zintegrowanej przez siebie grupy. Pamiętajmy o niej!

Warto przypomnieć, że pani Halina była bohaterką filmu „Jak pięknie jest żyć”





STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:
Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Katarzyna Maleta-Madejska,
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rmk@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Więcej środków dla dzielnic

O zdalnych posiedzeniach
Konwentu Przewodniczących
Rad Dzielnic

28. Uparte krakowskie studentki

Felieton radnej Małgorzaty
Jantos

29. Dla północy Krakowa i edukacji

Rozmowa z radną Teodozją
Małyszewską

29. Kolejowy projekt dla nowohuckich dzielnic szansą na ich dalszy rozwój

Radny Włodzimierz Pietrus
o połączeniach kolejowych
w Nowej Hucie

30. Lodowisko do curlingu, górką dla narciarzy

Z posiedzenia Komisji Sportu
i Kultury Fizycznej

31. Potrzebujemy dużych parków i lasów miejskich

Felieton radnego Łukasza
Maślony

Więcej środków dla dzielnic

W marcu Konwent Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic spotkał się dwa razy w trybie zdalnym. Rozmawiano m.in. o zwiększeniu budżetów dzielnic.



W czasie przed epidemią konwentu odbywały się stacjonarnie przy pl. Wszystkich Świętych / fot. Magdalena Bartlewicz

Małgorzata Kubowicz

Konwent zawnioskował do Prezydenta Miasta Krakowa oraz Rady Miasta Krakowa o zwiększenie zapisanej w Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Krakowa kwoty środków przekazywanych do dyspozycji rad dzielnic o 15 mln zł na rok 2022 oraz o kolejne 15 mln zł na rok 2023, z gwarancją utrzymania podniesionych kwot w kolejnych latach.

– Konwent Przewodniczących Rad i Zarządów Dzielnic stoi na stanowisku, że rady dzielnic otrzymują do dyspozycji stanowczo za mało środków finansowych. Aby skutecznie prowadzić działania, które zostały powierzone radom dzielnic przez Radę Miasta Krakowa, należy w ciągu trzech–czterech lat zwiększyć środki przekazywane do rad dzielnic o 100 proc. w stosunku do aktualnie otrzymywanych kwot – czytamy w uzasadnieniu do uchwały.

Pomysł podjęcia uchwały w sprawie zwiększenia budżetów dzielnic pojawił się przy okazji prezentacji projektu uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie wprowadzenia programu „Podgórze dziś!”. Jest to program podobny do wprowadzonego kilka lat wcześniej programu „Nowa Huta dziś!”, którego celem jest naprawa i budowa chodników w dzielnicach nowohuckich.

Przewodniczący rad i zarządów dzielnic zwrócili uwagę, że tego typu programy powielają kompetencje rad dzielnic. Podkreślali także, że dzielnice dysponują niewystarczającymi środkami finansowymi. Inicjator podjęcia uchwały Szczepan Filipiak, przewodniczący rady i zarządu Dzielnic VII Zwierzyniec, argumentował, że przez takie programy trudniej jest wynegocjować większe budżety dla dzielnic.

Stanisław Moryc, przewodniczący rady i zarządu Dzielnic XVIII Nowa Huta, zaproponował utworzenie zespołu roboczego, który przygotuje kompleksowe rozwiązania zwiększające budżet 18 jednostek pomocniczych.

– Powołanie zespołu jest w kompetencjach Prezydenta Miasta Krakowa – mówi Dominik Jaśkowiec, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa oraz przewodniczący Konwentu. – Zwróć się z prośbą do Prezydenta o powołanie zespołu, w skład którego weszłyby przedstawiciele Konwentu, klubów Radnych Miasta Krakowa oraz Prezydenta – dodał przewodniczący RMK.





fot. archiwum prywatne

Uparte krakowskie studentki

Pisałam już o tym, jak wyglądała droga emancypacji kobiet w Polsce. Dzisiaj może nieco więcej o drodze polskich kobiet do edukacji w Krakowie.

Jak wiemy, 20 października 1894 r. nastąpiło oficjalne otwarcie bram Uniwersytetu Jagiellońskiego dla kobiet. Zgłosiło się bardzo dużo kandydatek, przede wszystkim ze środowisk średnio zamożnych. Większość podań dotyczyła studiów medycznych, mniej podań wpłynęło na farmację. W pierwszym naborze zostały przyjęte trzy panie i to w charakterze hospitantek. Były to Stanisława Dowgiałłówna, Janina Kosmowska i Jadwiga Sikorska. Z odmową spotkała się Helena Skłodowska, siostra Marii.

Rok później indeks otrzymało już sześć pań, w tym mieszkanka Krakowa Maria Mańkowska. W kolejnym roku przyjęto siedem kobiet.

Wszystkie wykazywały się olbrzymią wolą studiowania. Miały bardzo dobre wyniki z egzaminów. Przykładem może być tutaj Helena Donhaiser-Sikorska (żona starszego brata generała Władysława Sikorskiego). Była to pierwsza krakowska maturzystka (eksternistycznie, w męskim gimnazjum św. Anny w roku 1899). Zanim podjęła studia medyczne, przez trzy lata studiowała przyrodę. Jest pierwszą kobietą, która w 1906 r. na polskim uniwersytecie uzyskała tytuł doktora medycyny, jej promotorem był prof. Henryk Jordan. Do końca swych dni pracowała jako lekarz w szpitalu wojskowym w Krakowie (i podobnie jak jej mąż dostąpiła się stopnia majora).

Kobiety podjęły studia w atmosferze dość dla nich nieprzychylniej. Wielu profesorów nie kryło swojej niechęci wobec kształcenia kobiet. Studentki przed każdym nowym semestrem musiały uzyskiwać pisemną zgodę profesorów na ich uczęszczanie na zajęcia. Stanowiska i opinie profesorów były różne: jedni, a wśród nich na przykład Odo Bujwid czy Henryk Jordan, byli im przychylni, drudzy zaś, tacy jak Antoni Wierzejski, zdecydowanie odmawiali przyjmowania na zajęcia kobiet. Wspominano o profesorze historii prawa polskiego Franciszku Piekosińskim, o którym pisano: „miał [...] nie znosić studentek w swej sali wykładowej. Jeżeli jakie pierwszo-roczniaczki, nieświadome rzeczy, a podmówione przez figlarne koleżanki zjawiały się w ławkach, profesor dojrawszy je, zaczynał opowiadać – wszystko to niby w ramach wykładu – takie straszliwe sprośności, że panny czerwone jak ćwikły ze spuszczonej oczami spłoszone uciekały w czasie wykładu z sali, by się tam już nigdy więcej nie pojawić”.

W październiku 1917 r. swoją naukę w Akademii Sztuk Pięknych rozpoczęła pierwsza kobieta Zofia Baltarowicz-Dzielińska, która studiowała w pracowni prof. Konstantego Laszczki jako wolna słuchaczka. Wstęp na akademię dla kobiet był wtedy oficjalnie zakazany. Jednak Zofia swoim uporem i talentem przekonała profesorów akademii, aby ją przyjęli. Po Zofii zaczęto przyjmować kolejne kobiety, które powoływały się na jej obecność w murach akademii. Wniosek o oficjalne dopuszczenie kobiet do studiowania zapadł dopiero niedługo po odzyskaniu niepodległości przez Polskę – 14 grudnia 1918 r.

Pierwszą absolwentką Akademii Górniczo-Hutniczej (1936 r.) była mgr inż. Marta Adelajda Dorota Suchanek-Kłyszewska. Studiowała na Wydziale Górniczym Akademii Górniczej i jako pierwsza kobieta w Polsce uzyskała w 1936 r. dyplom magistra inżyniera górnika.

W czasie, kiedy pierwsze kobiety rozpoczynały studia, wciąż trwała dyskusja nad tym, czy w ogóle powinny się kształcić. Poza konserwatystami opór stawiały im również środowiska kościelne. W dość popularnej broszurze ks. Ksawerego Kapłańskiego, zatytułowanej „Przeciw emancypacji kobiet, czyli supremacja kobiet nad mężczyznami” (1898), można było przeczytać, iż kobietom nie potrzeba wykształcenia uniwersyteckiego. Dobrej żonie i matce wystarczy cztery klasy szkoły wydziałowej.

Duży wpływ na zmianę sposobu myślenia o kobiecym wykształceniu miała klęska powstania styczniowego, w konsekwencji której doszło do konfiskat wielu majątków ziemian-skich, a co za tym idzie, zubożenia tej warstwy społecznej i konieczności podjęcia pracy zarobkowej przez kobiety.

Zmiana mentalności nie nadążyła za zmianami w świecie. Powyższy skrót dotyczący opinii, jak wyglądała droga Polek do edukacji, jest zaledwie szkicem tego, co się wydarzyło. A była to wyboista droga.

Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

Duży wpływ na zmianę sposobu myślenia o kobiecym wykształceniu miała klęska powstania styczniowego, w konsekwencji której doszło do konfiskat wielu majątków ziemian-skich, a co za tym idzie, zubożenia tej warstwy społecznej i konieczności podjęcia pracy zarobkowej przez kobiety.





Fot. Wiesław Majka

Teodozja Maliszewska

filolog polski, radna Miasta Krakowa VI, VII i VIII kadencji. Od początku istnienia rad dzielnic Krakowa reprezentuje mieszkańców Prądnika Białego w Radzie Dzielnic IV. Przewodnicząca Komisji Dyscyplinarnej Rady Miasta Krakowa. Pracuje również w komisjach: Edukacji, Kultury i Ochrony Zabytków oraz Infrastruktury. Członkini Rady Społecznej Szpitala Miejskiego Specjalistycznego im. Gabriela Narutowicza

W tej chwili nie ma możliwości kontaktu bezpośredniego, ale przez te 30 lat rozdałam kilkanaście tysięcy swoich wizytówek. Nie ma dnia, żebym nie miała dwóch, trzech telefonów z prośbą o interwencję. Cieszę się, choćby z tej możliwości pracy.

Dla północy Krakowa i edukacji

O przeszłości i przyszłości północy Krakowa oraz nauce zdalnej z radną Teodozją Maliszewską rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.

W tym roku obchodzimy 30-lecie dzielnic Krakowa. Jest Pani radną i była przewodniczącą Dzielnic IV Prądnik Biały. Jak wspomina Pani początki pracy w dzielnicy?

Teodozja Maliszewska: Jestem radną dzielnicy ósmą kadencją, od samego jej początku. Kiedy zajęłam się pracą samorządową to w mojej części dzielnicy (od Bronowic, przez Tonie, Witkowice, Górkę Narodową) nie było kanalizacji i bieżącej wody. Byłam wówczas dyrektorką szkoły i ta uciążliwość bardzo nam doskwierała. Wymyśliłam, że czynem społecznym, czyli zawiązując stowarzyszenie, coś uda nam się zmienić. Musieliśmy zacząć od Bronowic (gdzie woda w studniach była niezdatna do picia) aż po Górkę Narodową, gdyż na północy w ogóle nie było kanałów. Poprzez działanie Stowarzyszenia (później były to Komitety Inicjatyw Lokalnych w każdej dzielnicy) oraz samorządu, współuczestniczyliśmy w budowie. Każdy z komitetów musiał przygotować projekt i mieć pozwolenie na budowę. Musieliśmy zebrać też fundusze, które Gmina Miejska Kraków później nam zwróciła. Wtedy kosztowało to wiele pracy, samozaparcia i dobrej woli ze strony Miasta. Pomogli nam radni miasta oraz prezydent Józef Lassota, a Wodociągi Miasta Krakowa w większości sfinansowały budowę. Był to ewenement w tamtych czasach, że tak się społeczeństwo zorganizowało. W ciągu tych 30 lat wiele się zmieniło. Dodatkowo zmieniło się finansowanie dzielnic, niestety na niekorzyść, gdyż pieniędzy jest mniej. Kiedy zaczynaliśmy, budżety dla dzielnic były na tyle duże, że np. każda szkoła mogła dostać fundusze na remont. Teraz nie mamy takich możliwości. Rada Miasta Krakowa proponowała podniesienie budżetów dzielnic o 2 mln zł dla każdej. Jednak dzielnice bardzo się różnią, liczbą mieszkańców czy rozległością terenu, dlatego zachowanie równego podziału nie jest łatwe.

Jakie są obecne problemy i potrzeby mieszkańców północy Krakowa?

TM: Od wielu lat powtarzam, że północ to pustynia komunikacyjna. Komunikacja autobusowa jest przepiętna. Ostatnio mi zabrano ten argument, gdyż buduje się linię tramwajową do Górki Narodowej oraz potężną arterię komunikacyjną, czyli tzw. Trasę Wolbromską. Natomiast potrzeb jest jeszcze wiele. Szczególnie jeśli chodzi o drogi lokalne, które są w fatalnym stanie. Studnią bez dna są oświata i opieka nad dziećmi, czyli szkoły, przedszkola i żłobki, których po prostu brakuje. Podobnie jak parkingów, a zwiększa się liczba osób przyjeżdżających do Krakowa, którzy pozostawiają swoje auta na miejscach dla mieszkańców.

Jest Pani radną miasta od 2010 r. i radną dzielnicy od 1991 r. Co najbardziej lubi Pani w pracy samorządowej?

TM: Spotkania z mieszkańcami. W tej chwili nie ma możliwości kontaktu bezpośredniego, ale przez te 30 lat rozdałam kilkanaście tysięcy swoich wizytówek. Nie ma dnia, żebym nie miała dwóch, trzech telefonów z prośbą o interwencję. Cieszę się, choćby z tej możliwości pracy.

Co sądzi Pani jako pedagog o przedłużającym się zdalnym nauczaniu?

TM: Nie będziemy w stanie poradzić sobie z tym, co się stało z osobowościami i charakterami młodych ludzi po rocznym zamknięciu. Wielu uczniów zrobi wszystko, by nic nie robić, trudno sprawdzić poziom wiedzy zdalnie, dlatego nagle podniosły się oceny. Nie ma też podstaw prawnych, by np. w czasie lekcji kazać uczniowi włączyć kamerę. A uczniowie to wykorzystują, co jest normalną cechą charakteru i ich wieku, to jest ich element obrony przed systemem. Dodatkowo ciągle zmieniane treści programowe są przetadowane i skoncentrowane na nauczaniu pamięciowym. To niedorzeczne w XXI w. Naszym zadaniem jest nauczyć myślenia i oceniania wiarygodności informacji. Ratujmy to pokolenie, bo będzie stracone. Moim zdaniem, należało zaszczepić w pierwszej kolejności nauczycieli, pracowników szkół oraz uczniów, którzy mogą być szczepieni. Uczniom jest potrzebna socjalizacja, kontakty z rówieśnikami. Nie zdołamy tego odrobić. Obecnie szkole nie jest potrzebny pedagog, tylko psycholog. Pomoc specjalistów w tej sytuacji już teraz jest nieodzowna. Czas pandemii powoduje skrajne emocje, a najbardziej pokrzywdzone są w tym dzieci i młodzież.

Kolejowy projekt dla nowohuckich dzielnic szansą na ich dalszy rozwój

Właśnie minął rok od opracowania „Studium wykonalności dla Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej (SKA) na terenie Krakowa”. Dokument ten powstał po moim, jako radnego miasta, zawniosowaniu tego zadania do budżetu Krakowa. Celem jego opracowania było uzyskanie merytorycznej podstawy do ustalenia przebiegu linii SKA i jej utworzenia. W opracowaniu określono również częstotliwości kursowania linii, liczbę przystanków oraz stopień wykorzystania systemu w podróżach wewnątrz Krakowa.

Włodzimierz Pietrus*

Według ekspertów najbardziej uzasadnione ekonomicznie są: wariant linii SKA nr 7 „Kraków Lotnisko” – „Kraków Nowa Huta Przyszłości” oraz wariant linii SKA nr 1a, obejmujący „Kolejowy Ring Krakowski” przez Nową Hutę z wykorzystaniem początkowo jednego z torów (docelowo dwie trasy biegnących obok siebie w przeciwnych kierunkach). Ta „duża obwodowa” biegnie od Dworca Głównego przez przystanki: Batowice, os. Piastów, Kraków-Lubocza, Nowa Huta, planowane przystanki Kościelniki, Wyciąże, Przylasek Rusiecki i dalej poprzez m.in. Złocień, Płaszów.

Również rok temu – w wyniku starań Prawa i Sprawiedliwości – po blisko 21 latach przerwy pociągi wróciły do obsługi przystanku Kraków Nowa Huta oraz wyremontowanego także w tym czasie przystanku Kraków Lubocza. Na tej trasie funkcjonuje kilka połączeń pasażerskich dziennie z czasem dojazdu do Dworca Głównego z Luboczy 12–13 minut i w cenie 4 zł. Przeanalizowana została również możliwość wykorzystania linii kolejowej do Łęgu

z planowanymi przystankami: „Nowohucka” przy Selgrosie, „Sołtysowska” i końcowym „plac Centralny”. Po wybudowaniu łącznicy docelowo czas dojazdu z Placu Centralnego do Dworca Głównego będzie mógł wynosić tylko 7 minut.

Kolejnymi moimi propozycjami zgłaszanymi do budżetu Krakowa jest opracowanie dwóch koncepcji dla dworców: tramwajowo-kolejowego „Dzielnice Mistrzejowice/Bieńczyce”, w rejonie przystanku kolejowego SKA os. Piastów (po przedłużeniu linii tramwajowej o jeden przystanek), oraz kolejowego „Dzielnice Nowa Huta/Wzgórza Krzesławickie”, w rejonie przystanku kolejowego SKA Kraków Lubocza wraz estakadą dla ul. Blokowej nad torami kolejowymi.



* radny klubu PiS



Przystanek kolejowy Kraków Lubocza / fot. Magdalena Bartlewicz

Lodowisko do curlingu, górka dla narciarzy

O całorocznym Centrum Sportów Zimowych rozmawiali radni podczas posiedzenia Komisji Sportu i Kultury Fizycznej.

Magdalena Bartlewicz

To będzie obiekt specyficzny i unikatowy nie tylko w skali Krakowa, lecz całej Polski. Prace nad projektem trwają od trzech lat, obecnie finalizowany jest etap pozwolenia na budowę. Obiekt powstanie w rejonie ulic Lipskiej i Myśliwskiej na terenie należącym do Gminy Miejskiej Kraków – mówił Krzysztof Kowal, dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej.

Kompleks składał się będzie z dwóch sztucznych lodowisk (w tym jednego do curlingu), krytej pływalni, oświetlonej igielitowej górki dla początkujących narciarzy, wielofunkcyjnej trasy biegowej oraz placu do jazdy na deskorolkach i rolkach. Planowany obiekt będzie łączył w sobie wiele funkcji i stworzy szerokie możliwości uprawiania sportu i rekreacji. Stok narciarski może

w razie potrzeby przemienić się w górkę saneczkową, z oświetlonej 700-metrowej trasy biegowej skorzystają – w zależności od pory roku – narciarze, rowerzyści, amatorzy jazdy na nartorolkach, biegacze. Głównym założeniem przy projektowaniu obiektu było stworzenie interesującej i atrakcyjnej przestrzeni zapewniającej najlepsze warunki do uprawiania sportu, przeznaczoną dla wszystkich niezależnie od wieku i ograniczeń wynikających z niepełnosprawności. W budynku Całorocznego Centrum Sportów Zimowych znajdować się będą: lodowisko rekreacyjne, lodowisko do curlingu, zespół basenów z basenem dostosowanym do skoków z trampoliny i brodzikiem, boiska sportowe, boiska do squasha, siłownia. Wszystkie elementy będą miały własne zaplecze socjalno-szatniowe oraz zaplecze administracyjne. W budynku znajdzie się także kawiarnia z tarasem na dachu. Do budynku przylegać będzie górka saneczkowa z pergolą osłaniającą prowadzące na nią schody terenowe. Dodatkowo na górze znajdować się będzie zjeżdżalnia „pontonowa”. W budżecie Miasta Krakowa i Wieloletniej Prognozie Finansowej Miasta Krakowa na realizację inwestycji zaplanowano kwotę 61 mln zł.

Radny Stanisław Moryc pytał, czy są inne wizualizacje obiektu poza tymi przekazanymi radnym w prezentacji. – Najlepiej zobaczyć makietę obiektu, która znajduje się w siedzibie ZIS – odpowiadał dyrektor Krzysztof Kowal.





fot. archiwum prywatne

Potrzebujemy dużych parków i lasów miejskich

Przyroda w Krakowie często traktowana była w ciągu ostatnich 30 lat po macoszemu, wiele osób w imię rozwoju miasta i kultu zabudowy uważało ją za przejaw prowincjonalizmu. „Chcesz kontaktu z zielenią i naturą – wyjedź na wieś, za miasto” – to częste stwierdzenie zwolenników postępu. Życie weryfikuje wszystkie nasze plany, pomysły i zamiary. W czasie pandemii doświadczenie to jest nad wyraz bolesne, gdy wielokrotnie zmuszani jesteśmy do zmiany i przewartościowania naszych myśli i wizji rzeczywistości. Zamknęci we własnych mieszkaniach czy domach, odizolowani od innych możemy wyciągać wnioski, w tym również te, dotyczące zieleni w mieście.

Pandemia obnażyła niedostatek terenów zielonych, szczególnie dużych parków, a nade wszystko lasów. Wszyscy mamy przed oczami tłumy krakowianek i krakowian odwiedzających w momentach luzowania obostrzeń skwery, parki, a szczególnie właśnie lasy, w tym te nieliczne miejskie. Mamy też w pamięci sprzeciw obywateli wobec wprowadzonego rok temu zakazu wstępu do lasów. Warto też wspomnieć, że Kraków ma jedną z najniższych w Polsce powierzchni terenów leśnych w granicach miasta (niecałe 5 proc. obszaru Krakowa). Dlatego tak ważne jest tworzenie w mieście dużych parków i poszerzanie terenów leśnych, o co od lat apelują przyrodniczy, ekolodzy i działacze społeczni.

Zdaje się to dostrzegać Rada Miasta Krakowa, która poparła wprowadzony przez nasz klub pomysł utworzenia parku XXL Dolina Prądnika, który łączyłby się w przyszłości z terenami Lasu Witkowskiego. Znajdować się on będzie na północy Krakowa, pomiędzy linią kolejową a północnymi granicami miasta. Jest to jeden z ostatnich w naszym mieście rozległych, niezabudowanych terenów umożliwiających stworzenie dużego parku. Przez jego środek płynie malownicza rzeka Prądnik (zwana też Białuchą), a wąski pas lasu łęgowego wzdłuż jej brzegów objęty jest ochroną w formie użytku ekologicznego. Jednak to zdecydowanie za mało zarówno dla przyrody, jak i dla mieszkańców. Proponowany park XXL to teren wielkości ok. 135 ha, przeznaczony na poszerzenie lasu łęgowego. W odpowiedniej odległości od rzeki warto utrzymać obecną polną ścieżkę jako trakt pieszy oraz wytyczyć osobny szlak rowerowy w kierunku Zielonek. Na terenie przyległym do osiedla domków jednorodzinnych warto rozważyć utworzenie ogólnodostępnego, naturalnego placu zabaw. A w zależności od analizy hydrogeologicznej można by wykopać samotrzymujące się oczka wodne, które z jednej strony stanowiłyby miejsce łęgowe dla płazów, ptaków i innych zwierząt wodno-błotnych, a z drugiej byłyby dużą atrakcją dla mieszkańców i miejscem edukacji przyrodniczej. Co istotne, oprócz wartości przyrodniczych, krajobrazowych i rekreacyjnych teren ma również wartość zabytkową, ze względu na zachowany obiekt forteczny – schron amunicyjny Marszowiec.

Duże parki i tereny leśne są również odpowiedzią na kryzys klimatyczny, który już dotyka wielu regionów świata, a przez pandemię zszedł na plan dalszy, co jednak nie znaczy, iż się skończył. Najnowsze badania naukowców wskazują, że tylko rozległe tereny zielone dają szansę na adaptację miast do zmian klimatycznych. Jedyne parki powyżej 12 ha są w obszarze zabudowanym chłodniejsze od otoczenia, co ma ogromny wpływ na przeciwdziałanie tworzeniu się miejskich wysp ciepła, w których życie będzie w przyszłości nie do zniesienia.

Jakie znaczenie ma zieleń dla mieszkańców, wiedział już prezydent Juliusz Leo, podejmując się wizjonerskiej inicjatywy założenia Lasu Wolskiego, kiedy to Kasa Oszczędności wykupiła z prywatnych rąk prawie 400 ha terenów, które do dziś służą krakowiankom i krakowianom przez kolejne pokolenia. I życzymy sobie, aby równie perspektywiczne myślenie nie było obce obecnej władzy. Wtedy będzie to prawdziwa, zielona rewolucja.



Łukasz Maślona, Radny Miasta Krakowa

Duże parki i tereny leśne są również odpowiedzią na kryzys klimatyczny, który już dotyka wielu regionów świata, a przez pandemię zszedł na plan dalszy, co jednak nie znaczy, iż się skończył.



Prof. Adam Krzyżanowski był mocno związany z Uniwersytetem Jagiellońskim / Fot. Jan Graczyński

Zapomniany profesor

W lipcu 1945 r. Kraków przeżywał niezwykle powojenny czas. Adam Macedoński tak opisuje ten okres dziejów miasta: „W tamtym czasie na ulicach Krakowa panował wielki ruch. Ludzie ciągle się gdzieś przemieszczali. Repatrianci jechali z Kresów na Ziemię Zachodnie, niektórzy uciekali w Tatry i za granicę, wielu ludzi handlowało. Na ulicach było wiele osób, które nosiły torby, tobołki, walizki czy plecaki”.



Michał Koziot

Na „okrągłakach”, miniaturowych betonowych schronach dla kioskarzy handlujących prasą i papierosami, przylepiano najróżniejsze plakaty. Pod koniec czerwca pojawiło się ogłoszenie takiej oto treści: „Stronnictwo Demokratyczne zaprasza członków i sympatyków we wtorek, dnia 3 lipca 1945 r.

na odczyt w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego o godzinie 17-tej, który wygłosi prezes Stronnictwa Demokratycznego w Krakowie prof. dr Adam Krzyżanowski p.t. Rząd Jedności Narodowej: Konferencja w Moskwie. Bilety w cenie zł. 10 – do nabycia w Sekretariacie Stronnictwa Demokratycznego (Rynek Główny 20) od godz. 9-19 i w kasie Teatru Miejskiego imienia Juliusza Słowackiego przed odczytem – dochód na cele oświatowe”.

Profesor Adam Krzyżanowski był postacią znaną, cieszącą się wielkim szacunkiem. Dlatego trudno się dziwić, że tego uczonego o światowej stawie włączono w skład delegacji, jaka w Moskwie miała negocjować z samym marszałkiem Stalinem przyszły kształt Polski. Wśród delegatów, oprócz Bolesława Bieruta i Władysława Gomułki, byli także eksperci. Jeden z nich to właśnie prof. Krzyżanowski, niewątpliwie najwybitniejszy w historii polski

ekonomista, postać o wymiarze światowym, a jednocześnie bardzo krakowska.

Człowiek wielu talentów

Pewien herold pozytywizmu wzywał Polaków, aby zamienili herby przodków na szyldy. Nie wszyscy jednak chcieli poddać się aż tak radykalnym zmianom i całkowicie zapomnieć o herbowej przeszłości. Jednym z nich był Stanisław Krzyżanowski, pochodzący z rodziny pieczętującej się herbem Dębno. Urodzony pod Przemyslanami w ziemiańskiej rodzinie, prowadził w Krakowie jednocześnie: dobrze prosperującą księgarnię, wydawnictwo muzyczne, biuro koncertowe oraz biuro turystyczne. W Lipsku i Wiedniu drukował nuty patriotycznych utworów w rodzaju „Marsza Sokotów Polskich”, czy „Kadryla z pieśni polskich i węgierskich”, ozdobione pięknymi okładkami. Syn Stanisława Adam, który używał rodzinnego herbu jako pseudonimu, w wieku dwudziestu jeden lat uzyskał doktorat na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zdobytą w Krakowie wiedzę uzupełniał na berlińskich i lipskich uczelniach. Po powrocie do Krakowa rozpoczął pracę w Krakowskim Towarzystwie Rolniczym. Doświadczenie tam zebrane spożytkował w pracach: „Projekt reformy agrarnej”, „Sejm a rolnictwo” oraz „Zakładka na sprzężaj w Pabianicach. Przyczynek do dziejów kredytu włościańskiego w XVIII w.”.

Publikacje te rozpoczęły trwającą wiele dziesięcioleci działalność naukową profesora Adama Krzyżanowskiego. Lista jego dzieł jest naprawdę imponująca. Jednak nie to powinno być powodem podziwu dla tego wybitnego uczonego. Otóż, kiedy dokładniej przyjrzymy się dorobkowi naukowemu profesora Krzyżanowskiego, to ze zdumieniem stwierdzimy, że wszystkie jego prace były odpowiedzią na aktualne problemy. Ich autor doskonale rozumiał mechanizmy rządzące zarówno ekonomią, jak i polityką. Można wręcz powiedzieć, że błyskawicznie reagował na wszystkie ważne wydarzenia, jakie za jego życia pojawiły się zarówno w czasach monarchii austro-węgierskiej, II Rzeczypospolitej, jak też i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Przed I wojną światową, oprócz wymienionych już prac, opublikował m.in.: „Pieniądz”, „Socjalizm a prawo natury”, „Krajowe budżety i zamknięcie rachunków”, „Wojna bałkańska w roku 1912/1913”.

Istotne prace naukowe

Pisał je wszystkie, prowadząc jednocześnie zajęcia dydaktyczne na Wyższym Studium Handlowym, Wyższych Kursach dla Kobiet im. Baranieckiego oraz Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po wybuchu I wojny światowej prof. Krzyżanowski, podobnie, jak wielu krakowskich uczonych, włączył się w prace Naczelnego Komitetu Narodowego. Między innymi był współautorem, razem z prof. Franciszkiem Bujakiem, opracowanego w 1915 r. memoriału „W sprawie odbudowy gospodarstw włościańskich”. Była to wtedy sprawa niezwykle istotna, pamiętajmy, że przez dwukrotne przejście frontu wieś małopolska została gruntownie zniszczona i wyrabowana.

Wojenne doświadczenia poszerzyły pole zainteresowań profesora Krzyżanowskiego. Efektem tego były publikacje „Socjologia wojny” i wydana już w wolnej Polsce „Gospodarka wojenna”. Pierwsze lata niepodległości przyniosły nowe zjawiska i problemy. Prof. Krzyżanowski odpowiadał na nie publikacjami: „Bolszewizm”, „Drożynna”, „Socjalizm po wojnie”, „Pożyczka przymusowa”.

Choć cieszył się w pełni uzasadnioną opinią liberała, to jednak poparł przewrót majowy. Trzeba przyznać, że prof. Krzyżanowski nie był w tej postawie odosobniony. Znaczna część polskiej inteligencji upatrywała źródła zła w rozpolitykowanym, skłóconym sejmie. W dwa lata później sam został posłem. Swoje poselskie obowiązki traktował bardzo poważnie. Nie zaprzestał jednak pracować naukowo i nadal cieszył się uzasadnioną opinią najwybitniejszego polskiego ekonomisty.

Sprawa brzeska, uwięzienie przywódców opozycji przyspiesza jego rozstanie z sanacją. Rezygnuje z mandatu poselskiego, który uzyskał, kandydując z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Konspiracyjna ekonomia

Po najeździe niemieckim na Polskę czekał profesora Krzyżanowskiego los, który był udziałem wielu krakowskich uczonych, czyli Sonderaktion Krakau i obóz w Sachsenhausen. Przetrzykuje kilka miesięcy obozowej gehenny i szczęśliwie wraca do Krakowa.

Po wybuchu I wojny światowej prof. Krzyżanowski, podobnie, jak wielu krakowskich uczonych, włączył się w prace Naczelnego Komitetu Narodowego.

Niemiecka okupacja to dla profesora praca na tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim. Prowadzi konspiracyjne zajęcia z ekonomii.

Po zajęciu Krakowa przez Armię Czerwoną stanął przed dylematem: Co dalej? Pozostał jednak realistą. Zdawał sobie doskonale sprawę z konsekwencji zaistniałej w wyniku wojny sytuacji geopolitycznej. Dlatego godzi się na włączenie jego osoby w skład delegacji jadącej do Moskwy. Po powrocie, bardzo szybko, bo jeszcze w czerwcu, zostaje dokooptowany do Krajowej Rady Narodowej, a w 1947 r. wybrany do Sejmu. Jednak powojenna Rzeczpospolita Polska coraz wyraźniej zaczyna sterować w kierunku PRL, czyli zupełnie innego państwa, w którym już nie będą potrzebni ani starzy uczeni, ani postowie, postulujący w sejmie, aby rząd „nie prowadził polityki deflacyjnej, by rozszerzył kredyty na cele gospodarcze i aby starał się o zaciągnięcie pożyczki zagranicznej”.

W końcu roku 1948 profesor Krzyżanowski musi odejść z Uniwersytetu. Kilka miesięcy później rezygnuje z mandatu poselskiego. Jest jednak w pełni sił twórczych. Píše więc do szuflady. Po październiku 1956 r. wraca na Uniwersytet, który obdarza profesora doktoratem honoris causa. Znowu zajmuje się dydaktyką. Publikuje w „Tygodniku Powszechnym”, „Znaku”, „Za i Przeciw”. Pracuje do śmierci, która przychodzi w styczniu 1963 r.



Kalendarium krakowskie

28 kwietnia 1989

„Dziennik Polski” donosi: „MPO nie jest już monopolistą. Spółka DUAL wywozi śmieci.”

29 kwietnia 1989

„Dziennik Polski” donosi: „Małopolski Komitet Obywatelski Solidarność w tajnym głosowaniu wybrał kandydatów na posłów i senatorów w nadchodzących wyborach.”

30 kwietnia 1891

„Nowa Reforma” ubolewa, że budowa mostu Zwierzynieckiego na Rudawie trwa już kilka miesięcy i nie zanoszą się, aby szybko została ukończona.

1 maja 1867

na Zwierzynku pies podejrzany o wściekliznę pokąsał kilka psów oraz dwoje dzieci.

2 maja 1892

„Naprzód” donosi: „Pierwszy raz obchodzona uroczystość 1-go Maja w Krakowie dowiodła, że tutejsi robotnicy dorosli w zupełności do swego powołania i stanęli tem samym na równi z obywatelami innych stanów. Powaga i spokój, wzorowy porządek,

utrzymywany przez osobny komitet robotniczy, zaimponowały innym warstwom w naszym mieście”.

3 maja 1990

w Muzeum Sztuki Aktualnej Marii Anny Potockiej wernisaż wystawy „Opakowalność ubiornosc” Zbigniewa Sałaja.

4 maja 1900

znana krakowska firma Antoni Hawełka otrzymuje zaszczytny tytuł cesarsko-królewskiego nadwornego dostawcy.

5 maja 1543

do Krakowa przybywa Elżbieta Habsburżanka, narzeczona Zygmunta Augusta.

6 maja 1901

cierpiący na rozstrój nerwowy emeryt wojskowy Antoni Schlaghammer w celach samobójczych skacze do Wisły w okolicy klasztoru Panien Zwierzynieckich.

8 maja 1867

„Czas” donosi: „Z dniem 1 czerwca otwarte będą kąpiele siarczane w Swoszowicach 3/4 mili od Krakowa odległe”.



Zakończyły się konsultacje społeczne dotyczące zagospodarowania terenu Wesolej / Fot. Jan Graczyński

Konsultacje społeczne dotyczące Wesolej

Przez ostatnie miesiące mieszkańcy Krakowa mieli możliwość uczestnictwa w trwających od końca listopada 2020 do końca lutego 2021 konsultacjach społecznych dotyczących zagospodarowania przestrzennego obszaru „Wesoła – rejon ulicy Kopernika”.

Paweł Waluś

W ramach konsultacji społecznych udało się przeprowadzić w trybie online spotkania, których celem było ustalenie optymalnej wizji zagospodarowania terenu Wesolej. Zorganizowano m.in. panele eksperckie oraz publiczne dyskusje nad koncepcjami zagospodarowania terenu Wesolej. Przeprowadzono także serie warsztatów partycypacyjnych, gdzie krakowianie najpierw przedstawiali swoje wyobrażenia i pomysły na zagospodarowanie obszaru Wesolej, a następnie przekazały swoje opinie na temat wypracowanych przez Agencję Rozwoju Miasta Krakowa celów kierunkowych oraz koncepcji zagospodarowania terenu. Uwagi uczestników konsultacji były zbierane również za pośrednictwem ankiety internetowej.

Mimo iż Gmina Miejska Kraków jest dopiero w trakcie przejmowania obiektów szpitalnych (koniec przewidziano na 2023 r.), mieszkańcy już dziś przedstawili ciekawe pomysły na przyszłe zagospodarowanie tego unikatowego obszaru miasta. Krakowianie widzą Wesolą jako zieloną enklawę, pozwalającą mieszkańcom na odpoczynek, umożliwiającą kontakt z kulturą. Wskazane byłoby, aby miejsce to oferowało usługi, ale także przynosiło wrażenia

i doznania, których nie będzie nigdzie indziej w mieście, oraz by stanowiło przestrzeń żywej kultury miejskiej. Mieszkańcy oczekują także wdrażania rozwiązań proekologicznych.

Nowa dzielnica Wesoła powinna być terenem ogólnodostępnym i uwzględniać potrzeby różnych grup wiekowych: dzieci, młodzieży, społeczności akademickiej, całych rodzin, osób starszych, reprezentujących różne grupy zawodowe i społeczne. Według mieszkańców potrzebne jest ograniczenie ruchu turystów, którzy nie powinni być grupą docelowych użytkowników. Ich nieunikniona obecność, ze względu np. na bliskość Rynku, powinna być jedynie odległą konsekwencją atrakcyjności i oryginalności miejsca.

Konsultacje wytyczyły kierunek zagospodarowania Wesolej. Agencja Rozwoju Miasta Krakowa będzie wykonywać zadania z uwzględnieniem wyników konsultacji społecznych. W dalszych pracach wezmą udział radni miasta z powołanego przez Prezydenta Miasta Krakowa Zespołu Konsultacyjnego. Z raportem stanowiącym szczegółowe podsumowanie konsultacji, zawierającym m.in. koncepcje funkcjonalnego planu zagospodarowania terenu „Wesoła”, można się zapoznać na stronie internetowej: konsultacjewesola.pl oraz Obywatelski Kraków.



Wkrótce koniec naboru wniosków w sprawie pomocy mieszkaniowej

30 kwietnia 2021 r. zakończy się nabór wniosków o udzielenie pomocy mieszkaniowej z tytułu niezaspokojonych potrzeb mieszkaniowych oraz osiągnięcia niskich dochodów – informuje Wydział Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Krakowa.

Składane wnioski powinny być kompletne (czyli zawierać m.in. oświadczenia na 10. stronie wniosku) i podpisane. Umożliwi to ich szybszą weryfikację i przystąpienie do sporządzania ostatecznej

listy mieszkaniowej na rok 2021. Ważne! Wniosek niepodpisany, złożony bez wymaganych oświadczeń (w szczególności zgody na przetwarzanie danych osobowych) nie spełnia wymogów formalnych i nie jest rozpatrywany.

Druki wniosków dostępne są w siedzibie Wydziału Mieszkalnictwa Urzędu Miasta Krakowa, Rynek Podgórski 1 – (parter) lub na stronie internetowej: bip.krakow.pl.



Świadczysz usługi noclegowe dla turystów?*

- popularnie zwane turystycznym najmem krótkoterminowym



**a może...
wybierasz miejsce na nocleg?**

Sprawdź je w aplikacji Krakowskie Obiekty Noclegowe

ekon.um.krakow.pl

* Świadczenie usług hotelarskich w obiekcie niekategoryzowanym (np. hostelu, apartamencie, pokojach gościnnych), wymaga zgłoszenia obiektu do ewidencji prowadzonej przez Prezydenta Miasta Krakowa.



PRZEDSTAWIA:

3 MAJA I INNE KONSTYTUCJE

MUZYCZNA WYPRAWA W GŁĘB POLSKICH KONSTYTUCJI Z WALDEMAREM DOMAŃSKIM

230. ROCZNICA UCHWALENIA
KONSTYTUCJI 3 MAJA

PREMIERA:
3 MAJA 2021



OGŁADAJ ON-LINE NA:

WWW.BIBLIOTEKAPIOSENKI.PL

WWW.KRAKOW.PL

WWW.PLAYKRAKOW.COM